Nr. 149. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 24 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika i S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako uznowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd lewicowy

Kraków, 23 czerwca.

Uwagi niniejsze dojdą czytelnika zapewne razem z wiadomością o definitywnem utworzeniu się gabinetu Witosa *). W każdym razie należy pragnąć, aby tak było. Nie ze względu bowiem na taki a nie inny charakter tego gabinetu, ale ze względu na państwo, któremu najgorszy nawet rząd nie zaszkodzi więcej, niż brak wogóle wszelkiego rządu.

Ogromna większość przywódców partyjnych w Sejmie nie posiada dostatecznie rozległych perspektyw w swoich wyobrażeniach politycznych. Zbyt przywiązani oni są do siły liczebnej swoich partyj w Sejmie i zbyt wyłącznie uważają te liczby za główne przesłanki swojego myślenia i działania. Przy panującem w Sejmie rozbiciu na wiele drobniejszych partyj taka ciasnota politycznych wyobrażeń powoduje te przyciągłe przesilenia, ten chaos przy każdej zmianie rządu. Ponieważ partje z trudnością tylko dochodzą do przekonania, że umiejętność polityki, to przecież nie sama tylko sztuka dodawania liczby członków poszczególnych klubów, w celu uzyskania t. zw. większości.

Obok większości liczebnej w danem ciele rządzącem, zawsze w ostatecznym swym kształcie przypadkowej, u nas zaś bardziej niż gdzie indziej przypadkowej, istnieje większość nazywana »dynamiczną« t. j. większość sił działających i rządzących w danej epoce życia społecznego. W rzeczywistości tylko ta właśnie większość dynamiczna rządzi. Większość zaś liczebna w ciele parlamentarnem rządzi pozornie o tyle tylko, o ile leży na osi tej właśnie dynamicznej większości. W życiu parlamentarnem zdarza się nieraz, że przy władzy utrzymuje się znikoma większość liczebna lub nawet mniejszość, jeżeli po jej stronie znajduje się rzeczywista większość dynamiczna w społeczeństwie. Nie zdarza się jednak nigdy, aby przy rządach mogła utrzymać się, bez wielkiej szkody dla państwa, mała większość lub nawet mniejszość, skoro nie ma ona za sobą owej większości dynamicznej.

Dla przykładu rozpatrzmy siłę, tkwiącą w dwóch klubach naszego Sejmu: socjalistycznym i t. zw. »enludeckim« czyli po prostu narodowo-demokratycznym. Socjalistów jest tylko 36, »enludeków« przeszło 70. Z zestawienia tych cyfr wynikałoby, że narodowa-demokracja powinna mieć w Sejmie dwa razy większy wpływ, niż socjaliści. Tymczasem w rzeczywistości wpływ jej jest bez porównania mniejszy, niż wpływ socjalistów. Skąd to pochodzi? Oto stąd, że tych 36 socjalistów reprezentuje znaczną część wielkiej warstwy społecznej, względnie dobrze zorganizowanej, świadomej swoich celów i dążeń i mającej to szczęście, że te jej cele i dążenia okazują znaczny paralelizm z linją rozwoju ogólno-europejskich stosunków w dzisiejszej epoce. Natomiast zaś »enludecy« poza skrajnie nacjonalistyczną ideologją, która w rozpoczętej po wojnie epoce traci coraz bardziej treść realną, nie reprezentują żadnego określonego kierunku, ani celu. Zwolenników swoich kaptowali oni nie drogą uświadomienia im ich położenia w społeczeństwie i postulatów z tego położenia wynikających, ale przeciwnie drogą zaciemniania im tego położenia, drogą odpowiedniego przesuwania lub zgoła fałszowania wartości. Taką metodą można osiągnąć sukces liczebny i to w społeczeństwie słabo kulturalnie rozwiniętem nawet znaczny, ale mimo to rzeczywistej siły nie można zdobyć żadnej, bo tę daje nie liczba taka lub inna oficjalnych przedstawicieli, ale stopień udziału danej grupy w tem, cośmy nazwali »większością dynamiczną«, tj. w tym splocie sił, które w danej epoce kierują życiem społeczeństwa. Udział socjalistów w tej większości dynamicznej jest znacznie większy, niż udział narodowych demokratów, dlatego też z opozycją narodowej demokracji każdy względnie rozsądny i cywilnie odważny rząd da sobie rady, z opozycją zaś socjalistów, gdyby była przeprowadzona silnie i konsekwentnie, nie uporałby się w naszych współczesnych warunkach żaden rząd, mądry zaś nie dopuściłby do niej wogóle.

Te wszystkie względy sprawiały, że w obecnem przesileniu tylko rząd lewicowy mógł przyjść do skutku z pewnemi szansami trwałości i rzeczywistej zdolności działania. Większość dynamiczna bowiem znajduje się już od dawna na lewem skrzydle społeczeństw europejskich, podczas gdy prawica wszędzie zepchnięta została do defensywy, o której każdy podręcznik strategji mówi, że kończy się ona prędzej czy później — kapitulacją...

Liczebne wyniki wyborów sprawiają, że ten oczywisty fakt osłania się chmurą wręcz przeciwnych pozorów. Ale chmury takie rozwiewają się zawsze. A jest dobrze, jeżeli temu rozwiewaniu się nie towarzyszą gromy i błyskawice przewrotów, które w gruncie rzeczy nie są czem innem, jak szukaniem równowagi sił przez organizm społeczny.

Państwo nasze znajduje się w dwojakim stanie: w stanie ciężkiej wojny, której końca nie widać, i w stanie przesilenia gospodarczego, które, gdyby nawet przyczynowo nie wiązało się tak ściśle z wojną, jak się w rzeczywistości wiąże, musiałoby bardzo gruntownie zmienić stosunek sił społecznych. W takim dwoistym stanie państwa dążenie do stworzenia, rządów konserwatywnych, prawicowych takim czy innym szyldem osłoniętych, byłoby błędem, jeżeli nie wręcz obłędem. Każdy nowy rocznik powołanych do służby wojskowej, to społecznie i politycznie nie co innego, jak odpowiedni wzrost roszczeń tych, którzy tego rekruta oddają najwięcej, więc przedewszystkiem chłopów i robotników. Kto myśli, że wojna jest wentylem dla nadmiaru gazów prężnych w kotle społecznym, ten po doświadczeniach tej wojny powinien być uznany za nieuleczalnego. Stosowanie wojny jako wentyla społecznego uprawiał na największą skalę carat rosyjski. Wiadomo, z jakim skutkiem. Za usługi wojenne wszędzie i zawsze płaciło się podwyższeniem socjalnem. Ponieważ dzisiaj obowiązek tych usług nakłada się na cały lud, przeto potrzeba temu ludowi płacić i to tem więcej, im więcej się od niego bierze. To jest całkiem proste. Najpotężniejsze monarchje świata, ugruntowane w tysiącletnich wyobrażeniach mas, otoczone aureolami tradycyj wielowiekowych, porozpadały się jak domki z kart, ponieważ nie dość wcześnie zrozumiały ten konieczny wewnętrzny związek między wojną a rozwojem form społecznych. Jakże można ludzić się, aby większość jakichś tam przywódców parlamentarnych, agitatorów, jednodniowych wielkości partyjnych, mogła ujarzmić siłę, która, jak pestki ze śliwek, powyciskała najstarsze i najpotężniejsze trony. Jeżeli istnieją takie wyobrażenia gdziekolwiek w Polsce, to są to wyobrażenia ludzi umysłowo wysoce niebezpiecznych...

Gdyby świadomość tych wszystkich konieczności w partjach naszego Sejmu była jaśniejsza i pełniejsza, przesilenie trwałoby bez porównania krócej. Redukowałoby się ono bowiem do kwestji, jak stworzyć rząd lewicowy, a nie, czy go tworzyć, czy też nie lepiej zostać przy prawicowym? To drugie bowiem jest przesądzone. W państwie, które z tych czy innych powodów uważa się za zmuszone do prowadzenia wojny bez dającego się określić terminu, w państwie, którego waluta jest w tak rozpaczliwym stanie, nie można nawet marzyć bezkarnie o tworzeniu jakichkolwiek innych rządów, jak tylko lewicowych.

Tyle wypadałoby widzieć i rozumieć o rządzie lewicowym, jako takim. Czy i w jakim stopniu rząd, przez p. Witosa skonstruowany, uczynić może zadość zagadnieniom bieżącej chwili i czego wogóle po nim spodziewać się można, zależeć będzie oczywiście bardzo wiele od jego osobistego składu, od kwalifikacyj indywidualnych nowych ministrów. Omówienie tej kwestji odkładamy tedy do chwili, gdy lista nowego gabinetu, w ostatecznej swej redakcji, będzie ustalona i urzędownie ogłoszona.

*) Artykuł powyższy zamieściliśmy, polegając na informacjach, powszechnie za pewne uchodzących, że utworzenie gabinetu centrowo-lewicowego z posłem Witosem na czele uważać należy za fakt dokonany. Ostatnie wiadomości z Warszawy, jakie ubiegłej nocy otrzymaliśmy, przyniosły sensacyjną niespodziankę: koncepcja gabinetu lewicowego rozchwiała się w ostatniej chwili, a przesilenie wraca znowu do martwego punktu. Jest to objaw wprost tragicznego przedłużania się przesilenia w chwili, gdy państwo potrzebuje silnego rządu, opartego na zdecydowanym programie politycznym.

Pomimo tego nieprzewidzianego »intermezzo«, którem jest upadek misji posła Witosa, artykuł nasz pod tytułem: »Rząd lewicowy«, ze względu na poruszoną w nim kwestję: rząd prawicowy, czy rząd lewicowy — nie traci także w obecnej nowej fazie przesilenia na aktualności. Przyp. Red.

Misja posła Witosa rozchwiana. — Gabinet urzędniczy w perspektywie.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Po dwudniowych obradach ze stronnictwami centrowo-lewicowemi, mającemi utworzyć nowy gabinet, poseł Witos o godz. 9 m. 30 wieczorem stwierdził **niemożność osiągnięcia rezultatów dodatnich**, poczem udał się do Belwederu, aby otrzymaną misję złożyć **napowrót** w ręce Naczelnika **państwa**.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 m. 15 wieczorem **rozchwiały się ostatecznie próby p. Witosa** około utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego.

Jak już onegdaj korespondent Wasz donosił, **co do tek głównych** już w nocy z poniedziałku na wtorek doszło do porozumienia i **rokowania wczorajsze nie dotykały kwestyj, związanych z temi tekami.** Do załatwienia zostały teki, do pewnego stopnia mniej ważne, jak poczt i telegrafów, przemysłu i handlu, kolei, kultury i sztuki, robót publicznych.

Z rana rokowania dotyczyły głównie obsadzenia **teki robót publicznych.** Żądali jej dla siebie socjaliści, przeciw czemu zaprotestowali ludowcy, wychodząc z założenia, że wobec tego, iż chodzi głównie o odbudowę wsi i miast, teka ta powinna się znaleźć w ręku przedstawiciela włościaństwa. **Ostatecznie doszło tu do porozumienia. Socjaliści odstąpili od swego żądania.**

Tak samo dyskutowano długo nad obsadzeniem **teki kultury i sztuki.** Socjaliści zażądali jej dla siebie, względnie wpływu na tekę oświaty. Tu jednak zgłosili pretensje Thugutowcy. Ostatecznie zgodzono się powierzyć tekę socjalistom, którzy przedstawili kandydaturę Barlickiego.

Pozostały więc do obsadzenia ministerstwa **handlu i przemysłu, poczt i telegrafów.**

Tekę handlu i przemysłu chciano powierzyć p. Stesłowiczowi. Ten jednak wręcz odmówił. Wówczas sama przez się wysunęła się **kandydatura p. Diamanda,** przeciw której nikt nie zaprotestował, **oprócz zainteresowanego.** P. Diamand oświadczył, że jako minister handlu i przemysłu uważałby sobie za obowiązek, aby odbudować przemysł, podnieść go i dać mu warunki rozwoju, z drugiej jednak strony jako socjalista musiałby dążyć do znacjonalizowania przemysłu, co w danej chwili nie wydaje mu się możliwe do urzeczywistnienia. **Jego koledzy klubowi zostawili mu wolną rękę. Mimo to p. Diamand odmówił,** zaczem sprawę zostawiono w zawieszeniu.

Popołudniu narady toczyły się nad obsadzeniem teki **poczt i telegrafów.** I tej teki zażądali socjaliści, co już wywołało bardzo ożywioną dyskusję, albowiem przeciw temu bardzo stanowczo wystąpił Klub pracy konstytucyjnej i N. P. R. Jednak po długich i żmudnych debatach zgodzono się zrobić to ustępstwo socjalistom.

Ci desygnowali na to stanowisko **p. Moraczewskiego.** Przeciw tej kandydaturze stanowczo **zaprotestował p. Brejski imieniem N. P. R.** Opozycja p. Brejskiego tłumaczy się tem, że nazwisko p. Moraczewskiego jest bardzo niepopularne w tych okręgach, na których zależy p. Brejskiemu. Uważał więc, że pozostawanie jego w gabinecie wespół z p. Moraczewskim mogłoby go skompromitować. **Sprzeciw jego był bardzo kategoryczny.**

Po kilkogodzinnych debatach **socjaliści stanowczo obstawali** przy swojem, a tymczasem ani Klub pracy konstytucyjnej ani N. P. R. ustępstwa uczynić nie chciały.

Wtedy socjaliści o godz. 9 min. 15 opuścili salę obrad, wobec czego p. Witos oświadczył, że uważa misję swoją za skończoną.

W tej chwili (godz. 11 wieczorem) **p. Witos znajduje się w Belwederze, gdzie zdaje relację Naczelnikowi państwa o rozbiciu się rokowań.**

Według pogłosek w kuluarach sejmowych, Belweder ma być zdecydowany utworzyć **gabinet urzędniczy, na którego czele miałby stanąć dr Bartel. W takim razie pp. Grabski, Śliwiński i prawdopodobnie Wojciechowski zatrzymaliby swoje teki.**

Warszawa, 23 czerwca, godz. 1 m. 30 po północy (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 min. 45 wieczorem **p. Witos udał się do Naczelnika państwa** i przedłożył mu przebieg wyniku rokowań, które nie doprowadziły do utworzenia rządu, oraz wręczył Naczelnikowi państwa **następujące pismo:**

Do p. Naczelnika państwa.

Podjęte przezemnie starania o utworzenie rządu wobec niemożności uzgodnienia stanowisk, zajętych przez niektóre kluby sejmowe, nie doprowadziły do pomyślnego wyniku. Wobec tego **zmuszony jestem zrzec się misji utworzenia nowego rządu,** powierzonej mi pismem p. Naczelnika państwa z dnia 20 czerwca r. 1920.

Warszawa, 22 czerwca 1920.

Wincenty Witos.

ODPOWIEDŹ NACZELNIKA PAŃSTWA.

W odpowiedzi na to **Naczelnik państwa zaznaczył, że było jego pragnieniem, ażeby przesilenie, które odbija się szkodliwie na interesach państwa, zostało jak najśpieszniej zakończone.** Pragnieniem **Naczelnika państwa było i jest, ażeby państwo zostało ugruntowane na szerokich masach ludowych i by wszystkie warstwy ludności owocnie dla państwa pracowały. Jest on pewien, że mimo wszelkie trudności ideał ten zostanie osiągnięty.**

W dalszym ciągu Naczelnik państwa oświadczył, że jak najśpieszniej **porozumie się z Sejmem,** by zastanowić się nad usunięciem wytworzonych trudności i utworzeniem rządu.

Na tem zakończyło się posłuchanie p. Witosa u Naczelnika państwa.

Wobec wytworzonej sytuacji **marszałek Sejmu prawdopodobnie dziś jeszcze zwoła konwent senjorów.** Przewidują, że marszałek wskaże, iż **nie udało się utworzyć** gabinetu **parlamentarnego,** wobec czego koniecznem się stało wysunięcie dwóch innych koncepcyj: **albo gabinet koalicyjny albo urzędniczy.** Nie jest wykluczono, że tym razem większość klubów przychyli się **do koncepcji gabinetu urzędniczego.**

Agitacja n-decji przeciw gabinetowi centrowo-lewicowemu.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) W jaki sposób partja narodowo-demokratyczna agituje przeciw koncepcji gabinetu centrowo-lewicowego, dowodzą następujące fakty:

»Gazeta Poranna« nawołuje na ten wypadek **do niesubskrybowania pożyczki państwowej,** zaś »**Gazeta Warszawska**« **zapowiada wojnę domową** w formie sprowadzenia chłopów z kosami dla zaprowadzenia porządku w Warszawie. »Chłopi mówią: czekamy hasła, a zaprowadzimy porządek w Warszawie. Hasło to będziemy musieli dać«.

Kawalerja bolszewicka — w odwrocie

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 22 go czerwca:

Ponowne silne ataki bolszewickie na linję rzeki Auty, na nasze pozycje pod wsią Sokołowszczyzna, zostały odparte.

Na Polesiu trwają zacięte walki.

We wczorajszych walkach, jakie się wywiązały między grupą jenerała Romera a konną armją Budiennego, ta ostatnia poniosła bardzo ciężkie straty. Dowódca jednej z brygad 11-tej dywizji kawalerji nieprzyjacielskiej został zabity. W rezultacie tej akcji masy kawalerji bolszewickiej zostały zmuszone do panicznego odwrotu i zaniechania nakazanego ataku na Zwiachel.

Na Podolu drobne utarczki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
Kuliński, jenerał-podp.

Oficer ukraiński o armji Budiennego

Lwów, 23 czerwca (PAT). Od oficera armji ukraińskiej dowiaduje się »Hromadska Dumka«, że **liczba armji Budiennego znacznie jest przesadzona.** W rzeczywistości składa się ona z kilku tysięcy ludzi. Informator oświadcza, że **bolszewicy boją się rzucać swoje regularne pułki na Ukrainę; zapędzają tylko watahy bolszewickie, które trudnią się rabunkiem.**

Wywiad z Brusiłowem.

Wilno, 23 czerwca (Tel. wł.) Wychodząca w Moskwie »Krasnaja Gazeta« w numerze z dn. 13 bm. zawiera **wywiad z jen. Brusiłowem**, który nawiązując do akcji polskiej na froncie, oświadczył, że **Polacy dążą do urzeczywistnienia swojego planu politycznego,** a mianowicie chcą mieć Polskę od morza do morza. Nie możemy do tego dopuścić, aby Polacy wieźli chłopu rosyjskiemu na kark.

Dalej Brusiłow stwierdził, że **wydana przez niego odezwa do oficerów wydała pożądany rezultat.** Zgłosiło się bardzo wielu oficerów do walki z Polską. Są to oficerowie, uwolnieni z więzienia i obozów koncentracyjnych. Omawiając sytuację na froncie »Krasnaja Gazeta«, pisze, że **zajęcie ponowne Kijowa przez bolszewików ma jedynie znaczenie polityczne. Sytuacja na froncie polskim jest w dalszym ciągu poważna,** albowiem armja polska nietylko nie słabnie, lecz wzmaga się. Zaopatrzona jest w środki techniczne przeważnie w znacznym stopniu lepiej, aniżeli armja czerwona. Omawiając **powodzenie Wrangla,** »Krasn. Gazeta« stwierdza, że armja otrzymała znaczne posiłki, świeżo przybyłe morzem. Oddziały zdążają do Melittopola i rozwijają akcję na północ od półwyspu krymskiego.

Siedziba nowego rządu ukraińskiego

Warszawa, 23 czerwca (PAT). **Siedzibą obecnego rządu Petlury jest Płoskirów,** dokąd też wyjechali bawiący w Warszawie ministrowie ukraińscy Lewicki i Sępowski, którzy powrócą niebawem do dalszych układów gospodarczych.

Książka o muzyce

(Dr Józef Reiss: „Historja muzyki w zarysie“. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. — Str. 424).

Ubogie w zakresie książek traktujących o muzyce piśmiennictwo polskie, wzbogaciło się w ostatnim — tak mało ruchowi wydawniczemu sprzyjającym czasie — cennym nabytkiem. Pojawiła się książka, której brak u nas dotkliwie odczuwać się dawał wszystkim polskim miłośnikom muzyki, pedagogom i instytucjom zajmującym się krzewieniem wiedzy muzycznej. Do ostatnich czasów posługiwać się musieliśmy w tej dziedzinie podręcznikami obcemi — przeważnie niemieckiemi, zawsze zabarwionemi tendencyjnie, zawsze gloryfikującemi ducha niemieckiego we wszystkich dziedzinach kultury, zawsze tendencyjnie pomijającemi Polskę i jej dorobek kulturalny. Książka dra Reissa czyni posługiwanie się obcym podręcznikiem zbytecznem. Jest to owoc mozolnej trzechletniej pracy autora, który zdobył sobie oddawna nazwisko na niwie muzykologji.

Książka dra Reissa obejmuje całokształt historji muzyki z uwzględnieniem muzyki polskiej. Oczywiście wobec ogromu materjału, zamknięcie go w jednym tomie nakazało jak największą ekonomję miejsca, jak największą ścisłość wykładu. Autor problem ten rozwiązał bardzo dobrze, ujmując rzecz treściwie, zatrzymując się tylko nad najważniejszemi etapami rozwoju muzyki. Bardzo trafnem wybrnięciem z tego zadania było zupełne pominięcie strony biograficzno-anegdotycznej, a zatrzymywanie się tylko nad ogólnym obrazem, ewolucją prądów i genetycznym związkiem rozwoju muzyki, jej form i stylu.

Zdawałoby się, że w tych warunkach książka będzie miała charakter suchego, naukowego wykładu, pozbawionego tej barwności i lotności, jaką mu dają zwykle dygresje biograficzno-anegdotyczne. Nic podobnego. Dr Reiss dokazał tej rzadkiej sztuki, że dzięki treściwemu, jasnemu i barwnemu ujęciu, ścisły wykład nabiera rumieńca życia, a obeznanemu cokolwiek z muzyką i jej historją czytelnikowi daje jasny obraz całości, żywe kompendjum, w którem znalazło się wszystko, co ma związek bezpośredni z historją muzyki, genezą prądów i kierunków, ewolucją myśli i jej kolejnem następstwem.

Rozpoczyna autor rzecz swą od historji muzyki greckiej, z pominięciem muzyki ludów orjentalnych, jako niedostatecznie jeszcze rozświetlonej i naukowo skrystalizowanej. Jednym z ciekawszych ustępów jest tu omówienie poglądów szkoły epikurejskiej Filodemosa, która w przeciwieństwie do Platona i Arystotelesa, zajmuje wobec muzyki nieprzychylne stanowisko. W rozdziale o średniowieczu bardzo sumiennie przedstawił autor stan obecnych badań źródłowych, na ścisłych podstawach metodycznych oparty, w związku z muzyką polską. W rozdziałach traktujących o wieku XV i XVI wplata autor po raz pierwszy genetycznie wiadomość o ówczesnych kompozytorach polskich, Sebastjanie z Felsztyna, Wacławie z Szamotuł, Krzysztofie Borku i Marcinie ze Lwowa (Leopolita).

Dwa wzmiankowane pierwsze rozdziały są doskonałym wstępem i przygotowaniem do właściwej historji nowoczesnej muzyki, ujętej w ewolucyjny obraz charakterystyk indywidualności, poczynając od Jana Seb. Bacha. Couperin, Rameau i ich epigoni, następnie Haendel, Bach, Haydn i Mozart przesuwają się kolejno w książce w wyczerpującej barwnej charakterystyce. Po przez tych klasyków idzie autor do Beethovena, któremu to mocarzowi klasycznej muzyki poświęca dwa pełne rozdziały, wyzyskując wszystkie najnowsze rezultaty badań monografistów.

Najwięcej swobody sądu i zapału narratorskiego rozwija dr Reiss w części dzieła, przynoszącej charakterystykę muzyki XIX wieku. Tu czuje się autor w swoim żywiole. Romantyzm w osobach najwybitniejszych jego koryfeuszów, Chopina, Schumanna, Berlioza przedstawiony jest w swej rewolucyjnej ekspansyi w pełni swych blasków, z szczegółowem uwzględnieniem genialnej inspiracji Chopina. Szczegółowo traktuje dr Reiss zdobycze Wagnera, działalność Liszta, impresjonizm francuski, młodą Rosję i młodą Polskę, a każdy z tych działów przedstawiony jest wyczerpująco w należytem oświetleniu, na tle prądów współczesnych. Każdy rozdział poprzedza informująca bibliografja, tak, że czytelnik żywiej interesujący się danym tematem ma możność wglądnięcia do warsztatu autora i zaspokojenia dalej idącej ciekawości. Wykład swój doprowadza autor do czasów ostatnich, ogarniając i wcielając doń wszystkie najnowsze w dziedzinie muzyki zjawiska, zwłaszcza na terenie muzyki niemieckiej i jej przedstawicieli dzisiejszych: Ryszarda Straussa i Maksa Regera.

Dział muzyki polskiej opracował autor tak starannie, że gdyby przyszło wydzielić z całości materjał Polsce poświęcony, możnaby z niego ułożyć zwięzłe kompendjum historji muzyki polskiej, posiadające wartość naukową, gdyż oparte o najnowsze zdobycze ścisłych badań i odkryć monografistów.

Metoda, jaką się dr Reiss w swej książce posługuje, jest ze wszech miar celową. Uwydatnia on i podkreśla w swym zwięzłym wykładzie przedewszystkiem istotę rzeczy, a więc to, co każdy twórca kompozytor wnosi, co przedstawia się, jako wynik ewolucji historycznej i daje obraz rozwoju genetycznego muzyki w ciągu wiekowego rozwijania się jej form stylistycznych i etnograficznej krystalizacji. Orjentowanie się w bogatym materjale, nagromadzonym w książce, ułatwi bibljografja, poprzedzająca każdy rozdział — oraz spis nazwisk na końcu dzieła.

Że w książce, obejmującej tego rodzaju materjał, przydałoby się bardzo urozmaicenie tekstu tablicami i przykładami, portretami i ilustracjami — rzecz łatwo zrozumiała. Ale w dzisiejszych warunkach wydawniczych, wobec trudności typograficznych i cen klisz, ani marzyć o czemś podobnem nie było można. Ale i w tych oszczędnych ramach, w jakich książka się ukazała, wywołuje ona szczere uczucie wdzięczności zarówno dla autora, jak i wydawców, którzy nie wahali się podjąć ryzyka, dla tak kosztownego, jak niniejsze przedsięwzięcia. Piśmiennictwo nasze zyskuje w niem pierwszy naukowo opracowany, potrzebie najzupełniej odpowiadający podręcznik historji muzyki, nadający się zarówno dla instytutów muzycznych i konserwatorjów, jak i dla wszystkich osób interesujących się rozwojem muzyki. — Wobec tego, że równocześnie niemal pojawiła się także książka innego polskiego muzykologa, prof. dra Zdzisława Jachimeckiego o muzyce polskiej, uważać ten fakt należy za znamienny objaw skierowania się zainteresowań inteligentnego naszego ogółu w dziedzinę muzyki. Jest to bądź co bądź charakterystyczny dla dzisiejszych zwłaszcza czasów fakt rozkwitania pewnych dziedzin myśli kulturalnej, pulsujących żywo mimo katastrofalnych przeszkód, wywołanych światową wojną. Objawy takie są niewątpliwie pocieszające w tym wstrząsającym światowym przewrocie, który zniszczył i przewrócił tyle wartości i placówek kultury.

W. Pr.

Tymczasem rząd ukraiński reprezentować będzie zastępczo p. Michajło.

Minister Lewickyj o stosunkach polsko-ukraińskich.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Lewicki, minister i prezes misji ukraińskiej, oświadczył, **że rząd ukraiński, który już został ostatecznie utworzony, stoi na gruncie ścisłego porozumienia** z Rzeczypospolitą **Polską**. Najważniejszą rzeczą jest ścisłe wzmocnienie stosunków **polsko-ukraińskich**. Jednocześnie minister kategorycznie zaprzecza pogłoskom, rozsiewanym przez niektóre gazety. **Mylne jest twierdzenie o rzekomo federalistycznym i rusofilskim kierunku polityki ukraińskiej.** Przechodząc do stosunków polsko-ukraińskich, minister zaznacza, że wiadomość o przeprowadzeniu ugody polsko-ukraińskiej była przyjęta przez wszystkie warstwy społeczeństwa ukraińskiego z wielką radością i **naród ukraiński wierzy, że tylko z Polską może być wolnym i gospodarzem na ziemi ojczystej.**

Podsekr. Dąbrowski znowu dementuje

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Wiadomość, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych rozesłało do agend dyplomatycznych za granicą depeszę czy okólnik, zawierający ustęp: »Problem ukraiński jest zlikwidowany życiowo a to skutkiem wycofania się wojsk z Kijowa«, jest niezgodne z prawdą. Depesza w sprawie wschodniej rozesłana do poselstw w związku z ostatniemi wypadkami na froncie ustępu takiego albo jemu w treści podobnego nie zawiera. — Również nie jest zgodne z prawdą, jakoby depeszę o podobnem brzmieniu chciano wysłać, a wysłanie jej z ubocznych powodów zostało wstrzymane.

SZEBEKO W LONDYNIE?

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) »Berl. Tageblatt« donosi, że poseł polski w Berlinie p. Ign. Szebeko pojechał do Londynu.

Na podstawie wiadomości z miarodajnego źródła »Kurjer Polski« donosi, że informacja »Berl. Tageblattu« zupełnie **nie odpowiada prawdzie.**

Interwencja rządu w sprawie terenów plebiscytowych.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Za pośrednictwem delegacji paryskiej **zwrócił się rząd polski do rady ambasadorów z przedstawieniem ciężkiego położenia w Cieszynie, na Orawie i Spiszu.** Przeprowadzane przez komisję przygotowania do **rychłego plebiscytu** wywołały w obecnych warunkach olbrzymi niepokój i wrzenie. Strajk w Karwinie trwa i grozi wystygnięciem pieców trzynieckich, co pozbawi znowu kilka tysięcy robotników pracy, rzuci ich na dłuższy czas w nędzę i anarchję. Wrzenie przerzuci się na teren spisko-orawski, gdzie doszło dnia 20 bm. **do ohydnej masakry ludności polskiej w Starej Wsi.** Przeprowadzenie plebiscytu jest w tych warunkach **niepodobieństwem.** Rezultat tak przeprowadzonego plebiscytu nie może być przez nikogo uznany i rząd polski nie będzie w stanie uznać go za słuszny i obowiązujący. **Niemożliwem jest również dalsze przedłużanie stanu niepewności.** Rząd polski przyjął w zasadzie arbitraż, oświadczył to przez usta ministra Patka zarówno prezesowi rady ambasadorów Millerandowi jak i ministrowi Benesowi i oczekuje dzisiaj **zgody czeskosłowackiego rządu.** Dalsze przeciąganie będzie świeżą anarchją, za którą **rząd polski nie może przyjąć odpowiedzialności.**

Szczegóły mordu w Starej Wsi.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Według dalszych wiadomości, nadeszłych z Cieszyna, a dotyczących napadów bojówek czeskich z dnia 20 b. m. na lokal komisarjatu narodowego w Starej Wsi, **stwierdzono tylko śmierć profesora Wizimirskiego, którego bojówki czeskie dotkliwie pobiły, następnie wrzuciły do Dunajca.** Świadkowie stwierdzają, że wrzucił go jeden z największych agitatorów ze Starej Wsi. Natomiast profesor Haber, oraz urzędnik pocztowy, p. Karpiński, mimo ciężkiego pobicia, żyją, jak również obaj technicy, którzy zostali wrzuceni do Dunajca. Na skutek tego zajścia **rząd polski natychmiast przez delegata polskiego, jen. Latinika, zażądał od komisji wysłania wojsk galicyjskich na miejsce zajść i ogłoszenia sądów doraźnych.** Delegat zaproponował komisji, nie rozporządzającej na Spiszu dostateczną strażą bezpieczeństwa, użycie polskiej żandarmerji.

Nowy Targ, 23 czerwca. (PAT). Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje nam:

Na podstawie zeznań świadków zdołaliśmy ustalić przebieg dokonanego morderstwa na urzędnikach polskich w Starej Wsi. Rzecz miała się w ten sposób: Dnia 21 czerwca b. r. około godziny 7 rano żołnierze czescy przywieźli autem do Starej Wsi trzy trupy Czechów, zamordowanych przez nieznanych sprawców dnia poprzedniego w celach rabunkowych. Agitatorzy czescy zwołali mieszkańców Starej Wsi i ogłosili, że rzekomo urzędnicy polscy ze Starej Wsi są sprawcami zabójstwo. Ludność Starej Wsi, **podburzona przez agitatorów, ruszyła pod wpływem tych wiadomości w kierunku Komitetu Narodowego, gdzie właśnie bawiło 7 polskich urzędników.** Na wiadomość o nadciągnięciu gromady agitatorów i pałkarzy czeskich, wzmocnionych wielką liczbą wyrostków i kobiet, **urzędnicy polscy postanowili ratować się ucieczką.** Tymczasem tłum, zebrany przed kuchnią, wtargnął do wnętrza, rzucił się na służbę i począł demolować budynek, kradnąc artykuły spożywcze i rozbijając naczynia. **Równocześnie telefoniści czescy dali znać do Niedzicy, że potrzeba im pomocy, gdyż przyszła chwila, by mordować Polaków.** Władze czeskie poleciły obębnić w całej wsi tę wiadomość i wezwać ludność Niedzicy, gdzie miała siedlisko bojówka czeska, do udania się do Starej Wsi. Banda Niedziczan, prowadzona przez agitatorów czeskich, ruszyła ze wsi i obsadziła jedyną drogę, którą się Polacy mogli ze wsi wydostać. Wówczas zobaczono profesora Wizimirskiego i p. Karpińskiego, spieszących przez Niedzicę do Łapsz. **Na dany znak tłum rzucił się na uciekających,** zawrócił ich z drogi z powrotem do Starej Wsi, łżąc ich po drodze i bijąc kijami. Około kuźni tuż pod Starą Wsią zatrzymali oni swoje ofiary, a wezwawszy do pomocy murarzy ze Starej Wsi, w straszliwy sposób **zaczęli się znęcać** nad prof. Wizimirskim i jego towarzyszem. Gdy ci zbici bez tchu już leżeli na ziemi, wówczas poczęto **rabować ich z ubrań i pieniędzy,** a następnie ściągnięto ich nad brzeg Dunajca i stamtąd strącono w wezbrane nurty rzeki. Prof. Wizimirski i Karpiński odzyskali w rzece przytomność i obaj zaczęli płynąć. Po jakimś czasie p. Karpiński przypłynął do brzegu i wyszedł z wody, natomiast prof. Wizimirski, wyczerpany z sił, wśród urągających okrzyków morderców, utonął. **Całej tej zbrodni przypatrywała się żandarmerja czeska, dopomagając rozwydrzonemu tłumowi okrzykami do tem większego rozbestwienia.** Po dokonanej zbrodni rozpoczęła się kłótnia między mordercami, a mianowicie pomiędzy bojówką z Niedzicy a murarzami ze Starej Wsi, którzy wzajemnie o zbrodnię się obwiniali. **Reszta urzędników polskich** ze Starej Wsi, która się ratowała ucieczką, potłuczona i pobita przez nadciągające z różnych stron bandy bojówek czeskich, **ocalała, wbrew początkowym pogłoskom.** Prof. Haber, jakkolwiek silnie pobity, żyje; również żyją inni członkowie komitetu. Charakterystycznem jest zachowanie się posterunku koalicji. Porucznik Tartara, który widział, na co się zanosi, mimo wezwań ze strony polskiej, opuścił pod błahym pozorem swoje stanowisko. W ślad za agitatorami czeskimi wtargnęli do Starej Wsi i okolicznych wiosek żandarmi czescy, którzy też natychmiast rozpoczęli **przepędzać polskie komitety narodowe i zmuszać je do opuszczenia terenu plebiscytowego.**

Dotąd żaden protest polskich władz nie został przez podkomisję uwzględniony. Czesi, **rozwydrzeni biernością władz koalicji, szerzą** teror na całem pograniczu i odgrażają się spaleniem **tych wsi, w którychby delegaci polscy pozostali.** Położenie staje się z godziny na godzinę groźniejsze i uniemożliwia wszelką akcję plebiscytową na całe nawet miesiące. **Tylko bezpośrednia interwencja służby bezpieczeństwa mogłaby ocalić sytuację.**

Umizgi czesko-bolszewickie.

Praga, 23 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że na podstawie konferencji Benesza z Krassinem, **Krassin przesłał do ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze propozycję nawiązania stosunków gospodarczych między Rosją sowiecką a republiką czechosłowacką.** W dotyczącem piśmie wymieniony jest wykaz towarów, które mają być wywożone do Rosji, oraz towarów, które mają być importowane z Rosji. **Rząd czechosłowacki postanowił wysłać do Rosji w najbliższych dniach komisję, która ma zawrzeć odnośną umowę.**

Praga, 23 czerwca. (PAT). Wychodzący w Kladnie organ komunistów »Swoboda« donosi, jakoby **Benesz był zapatrywania, że dopóki do Pragi nie przybędzie przedstawiciel rosyjskiego rządu sowietów, nie można dopuścić do tego, aby w stolicy republiki czesko-słowackiej znalazł się przedstawiciel imperjalistycznych Węgier.**

Plany komunistów niemieckich.

Praga, 23 czerwca. (PAT). »Pravo Lidu« zamieszcza dokument, pochodzący z ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym prezydjum tegoż ministerstwa komunikuje, że komuniści w Niemczech, zawiódłszy się przy wyborach, planują **natychmiastowe obwołanie republiki rad w Niemczech.** Centrum tej agitacji znajduje się w **Magdeburgu i w Halle.** Ruch komunistyczny z Niemiec opiewa wspomniany referat, przenieść się może **na kraje sąsiednie,** szczególniej zaś planują komuniści niemieccy przerzucenie ruchu **na północne Czechy.** Komuniści czescy mają planować mobilizację, którą ogłoszą natychmiast po proklamowaniu w Niemczech republiki rad. Sprawozdanie owo zaznacza, że plan komunistów obejmuje także **utworzenie republiki rad w Pradze i Wiedniu, a także i w południowej Polsce** (?), gdzie zdaniem ich, ma się rozpocząć walka o obwołanie dyktatury rad. Czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało wspomniany okólnik wszystkim władzom administracyjnym, powiatowym, polecając przedsięwzięcie środków ostrożności.

Mała większość w senacie czeskim.

Praga, 23 czerwca. (PAT). Senat czeski na dzisiejszem posiedzeniu przyjął do wiadomości **program rządowy 71 głosami przeciw 58** głosom. Przeciw programowi rządowemu przemawiali posłowie narodowo-demokratyczni, agrarni i niemieccy.

Z dniem dzisiejszym ograniczono czas przemówień poselskich.

Rokowania finlandzko-rosyjskie utknęły.

Wilno, 23 czerwca (PAT). Rokowania pokojowe **finlandzko-rosyjskie,** toczące się w Dorpacie, nie doprowadziły dotychczas do wyników pomyślnych. W kołach politycznych estońskich panuje przekonanie, że wynik rokowań finlandzko-rosyjskich **zależny jest w znacznym stopniu od rozwoju wypadków na froncie polskim.** W czasie obrad w Dorpacie dochodziło do ostrych starć. I tak naprzykład w dniu 15 bm. dyskusja w sprawie granic finlandzko-rosyjskich omal nie doprowadziła do zerwania rokowań. Przedstawiciel Finlandji zażądał oddania Karelji i Peczengi, uzasadniając to żądanie prawem historycznem Finlandji do tych ziem, oraz względami etnograficznemi i ekonomicznemi. Prócz tego Finlandja żąda **autonomji dla ludności finlandzkiej, zamieszkującej gubernję petersburską.** Przedstawiciele rządu sowieckiego odrzucili powyższe żądania, z wyjątkiem autonomji kulturalnej dla Finlandczyków, osiadłych w gubernji petersburskiej, oświadczając, że nie mogą przyjąć podobnych podstaw do rokowań. Wobec tego **Finlandja zaproponowała plebiscyt w Karelji,** lecz i tę propozycję delegaci rządu sowieckiego odrzucili. Na wniosek przewodniczącego delegacji sowieckiej obydwie strony zgodziły się na powierzenie sprawy wytknięcia **granic specjalnej komisji.**

Węgrzy o bojkocie.

Budapeszt, 23 czerwca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi:

Bojkot, zarządzony **przez syndykat zagranicznych socjalistów,** który rozpoczął się w sobotę w nocy, wypadł słabo. **Przeciwbojkot, zastosowany przez Węgry przeciw Austrji,** zaczął się w sobotę w nocy. Zatrzymane zostały wszystkie transporty owoców i jarzyn, co wywołało wielką zwyżkę tych artykułów. Ruch pociągów towarowych i statków do Czech, Rumunji i Jugosławji odbywa się nadal. Ruch pocztowy i telegraficzny do Austrji ograniczono, ruch telegraficzny do Niemiec utrzymany jest w całej pełni przez Czechy, podobnie jak komunikacja telegraficzna ze Szwajcarją. Komunikacja radjotelegraficzna z Austrją odbywa się dalej.

Na zgromadzeniu narodowem oświadczył premjer Simonyi, że bojkot nie był postanowiony przez jakieś państwo, lecz przez sekretarzy syndykatów w Amsterdamie. Minister handlu upoważniony jest do represalij przeciw bojkotowi przez wstrzymanie transportów towarowych na linjach kolejowych i rzecznych do krajów, które wstrzymały ruch towarowy do Węgier (Żywe oklaski).

Zjazd katolicki w Szwajcarji.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, w jednem z miast szwajcarskich odbędzie się wkrótce **międzynarodowy zjazd katolicki,** który będzie chciał osiągnąć znaczenie polityczne.

Pokrzywdzenie Polaków w stosunkach kościelnych na Litwie i Łotwie.

„Czas“ zamieszcza następującą korespondencję z Wilna z daty 14 b. m., która zwrócić powinna uwagę naszego rządu:

Od dłuższego czasu, bo od pierwszych chwil okupacji niemieckiej z roku 1915, a więc od lat pięciu, sprawa katolicyzmu polskiego na ziemiach litewsko-białoruskich weszła w nowe stadjum, stadjum na wielu punktach niekorzystniej się nawet przedstawiające, niż stan za czasów rosyjskich, zwłaszcza o ile chodzi o rozwój na przyszłość. Wkroczenie wojsk polskich przyniosło na zajętych przez nie terenach poprawę pod tym względem, ale na pozostałych sytuacja przedstawia się coraz fatalniej. Nie potrzebuję się tu szczegółowo rozpisywać o antypolskiej działalności biskupa ks. Karewicza na Żmudzi. Stolica biskupia tamtejsza jest i dziś nietylko głównym ośrodkiem szowinizmu litewskiego o przemożnym wpływie na rząd, ale i źródłem niesłychanych szykan kościelnych wobec Polaków. Dla przykładu przytoczę, że Polacy na Żmudzi — a liczba ich, oględnie licząc, dochodzi 200.000 — nie posiadają dziś **ani jednego proboszcza polskiego,** nawet w polskiem Kownie, a młodzi księża mogą uważać dni swoje pod rządami biskupa żmudzkiego za policzone.

Oryginalniej jeszcze rzecz przedstawia się na **Łotwie.** Rząd łotewski nietylko przeprowadził usunięcie biskupa ryskiego, ks. O'Rourki, ale co więcej, w Inflantach polskich, zdobytych przecież polskiemi bagnetami zabrał się do usuwania księży Polaków. W Dyneburgu, gdzie wśród katolików Łotysze liczą parę procent, usunięto jednego (na dwóch) proboszcza Polaka, dziekana ks. Kordziejewicza, wprowadzając Łotysza, na razie mówiącego po polsku. Liczono, że interwencja ks. nuncjusza Rattiego w Kownie i Rydze odniesie skutek. Jak jednak się okazuje, na pomoc z tej strony **liczyć nie będzie można.** W Watykanie zaś, gdzie reprezentanci Litwy i Łotwy bardzo się krzątają, **tamtejsze poselstwo polskie nie potrafiło dotąd tej sprawy postawić na właściwym gruncie.**

Co ciekawsze jednak, sprawa przedstawia się niekorzystnie i tam, gdzie sięga władza polska. Jak wiadomo, obecny biskup ks. Matulewicz, po wywiezieniu przez Niemców administratora djecezji ks. Michałkiewicza, został za zgodą Taryby przeprowadzony przez nich na biskupstwo wileńskie. Mimo tej nieszczególnej rekomendacji społeczeństwo polskie — zwłaszcza w Królestwie i Małopolsce — odnosi się do niego życzliwie, widząc stosunki, utrzymywane przezeń z episkopatem polskim i lojalny stosunek do władz polskich. Z całą świadomością tego, co piszę, muszę jednak stwierdzić, że polityka biskupa wileńskiego na miejscu daleką jest w wielu wypadkach od potwierdzenia owej opinji. Ustawicznie słyszy się o wysyłaniu na parafje księży, wprowadzających wbrew woli parafjan **język litewski** do kościoła; kilku z nich odwieźli włościanie przymusowo do Wilna. Gdzie można, mianuje się **Litwinów dziekanami,** a w ich rękach spoczywa z urzędu nadzór nad nauką religji w szkołach. Dowiaduję się świeżo, że przy wyznaczaniu kandydatów do wyższych studjów duchownych wyznacza się **samych Litwinów,** pozbawiając przez to na przyszłość Polaków możności osiągnięcia wybitniejszych stanowisk. W Wilnie, gdzie Litwinów jest 2 procent, widocznem jest dążenie do zapełnienia kapituły i konsystorza Litwinami.

Wszystko to potęguje coraz bardziej nieufność ludności wileńskiej i rozgoryczenie duchowieństwa polskiego. Od dłuższego czasu czyniono starania, by dla wprowadzenia równowagi uzyskać w Wilnie sufragana Polaka, którym miał być tutejszy kanonik, ks. Lubianiec. Kandydaturę tę przedstawił w Rzymie rząd polski i uzyskał jej zatwierdzenie mimo pewnych trudności. Dzienniki podały ją nawet, jako rzecz dokonaną. Obecnie dowiaduję się ze zupełnie wiarygodnego źródła, że sprawa sufragana Polaka w Wilnie **upadła,** a to z tej przyczyny, że ks. **nuncjusz Ratti** wyraził w Watykanie opinję, że sufraganem w Wilnie winien być **Białorus.** Nie wiem, czy takiby się znalazł, ale to fakt, że 2 miljony Polaków na Litwie pozbawione zostaną niebawem poza Mińskiem biskupów polskich. Wiadomość ta wywarła w Wilnie **piorunujące wrażenie.** Nikt nie spodziewał się takiego stanowiska nuncjusza, zwłaszcza po pobycie w Wilnie, gdzie mógł naocznie przekonać się o polskości tego miasta. O wprowadzeniu Białorusina praktycznie mowy być nie może, bo wywołałoby to wprost **odruch** ze strony ludności, analogiczny do wywożenia litewskich proboszczów. Spodziewać się też należy, że rząd polski znajdzie w tej sprawie drogę do odpowiednich czynników. Działać trzeba jednak szybko i energicznie.

KRONIKA.

Kraków, 23 czerwca.

DAR PIŁSUDSKIEGO. Posiedzenie subkomitetu finansowego i propagandy daru narodowego dla naczelnika Piłsudskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym dalsza akcja składkowa.

WIEC W SPRAWIE PLEBISCYTU NA WARMJI I MAZURACH odbył się wczoraj w sali Sokoła. Zagaił go o godz. 7 wieczorem ks. Kruszyński, poczem przewodnictwo objął dr. Lazarski. Pierwszy przemówił pastor Michejda, przedstawiając ewangelików polskich w tej sprawie, stronę jej polityczną ujął prof. Sobieski, podkreślając, że Niemcy dążą do połączenia Królewca z Berlinem, podczas gdy my powinniśmy możliwie najszerszą drogą przeć ku morzu. Po przemówieniach jeszcze p. Grochala w imieniu robotników socjalistycznych i por. Teslara, uchwalono na wniosek ks. Michejdy następującą rezolucję: Wiec obywatelski, zebrany dnia 22 czerwca 1920 r. w Krakowie, zakłada uroczysty protest przeciw zarządzeniu plebiscytu na ziemiach Mazowsza pruskiego i Warmji w przedwczesnym terminie 11 lipca 1920 r. Wiec piętnuje takie zarządzenie jako gwałt, dokonywany na narodzie polskim a uprzywilejowanie Niemców. Prawie rok zezwalano na szerzenie teutońskiego teroru na ludności, systematycznie od wieków wynaradawianej, wychowywanej przez władzę, szkołę i kościół w pogardzie dla wszystkiego, co polskie, a tylko miesiąc czasu przyznano tej ludności na zapoznanie się z myślą polską i swobodniejsze działanie. Wiec uważa takie zarządzenie za szczyt ironji i za niesprawiedliwość, urągającą zasadom uczciwego plebiscytu.

Wiec wzywa Sejm i rząd do poczynienia bezzwłocznych kroków w celu odroczenia plebiscytu, a w razie odmowy — do założenia uroczystego protestu u wszystkich państw. Wiec przesyła polskiej ludności Warmji i Mazowsza pruskiego bratnie pozdrowienie i w przekonaniu o słuszności polskiej sprawy woła: Wytrwajcie!

POBÓR PODOFICERÓW I SZEREGOWYCH UR. W R. 1885—1895 Powiatowa Komenda uzupełnień 20 pp. w Krakowie komunikuje nam:

Przegląd odbędzie się w koszarach Piłsudskiego w Krakowie ul. Siemiradzkiego 21. Kraków-miasto dnia 26 czerwca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895 od A—Ł; 28 czerwca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895 od Ł—Z; 30 czerwca b. podoficerowie i szeregowi, którzy służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i oddz. konnej straży granicznej ur. 1885—1895.

Kraków-powiat dnia 1 lipca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895, dnia 2 lipca b. podoficerowie i szer., którzy służyli w oddz. jazdy, konnej artylerji i oddz. kon. straży granicznej ur. 1885 do 1895.

Podgórze-powiat 3 lipca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895; 5 lipca b. podof. i szer., którzy służyli w oddz. jazdy, konnej art. i oddz. kon. straży granicznej ur. 1885 do 1895.

Przegląd w Wieliczce, Bochni i Chrzanowie odbędzie się: Wieliczka dnia 26 czerwca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895; dnia 28 czerwca b. podof. i szer., którzy służyli w oddz. jazdy, konnej art. i oddz. kon. straży granicznej ur. 1885 do 1895. Bochnia dnia 30 czerwca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895; 1 lipca b. podof. i szer., którzy służyli w oddz. jazdy, konnej art. i kon. straży granicznej ur. 1885 do 1895. Chrzanów dnia 3 lipca b. podoficerowie ur. 1890 do 1895, dnia 5 lipca b. podof. i szer., którzy służyli w oddz. jazdy, kon. art. i oddz. kon. straży granicznej urodzeni w 1885 do 1895. Winni nieuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920.

ZE SPRAW GMINNYCH. W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie sekcji V rady miejskiej, na którem załatwiono sprawy przyjęcia do gminy m. Krakowa szeregu osób, wydano opinję co do nadania koncesji na nowe apteki w Krakowie oraz uchwalono opłaty za desynfekcję.

O PŁACE NAUCZYCIELEK MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego posiedzenie połączonych sekcyj II i IV, na którem załatwiono sprawę regulacji poborów nauczycielek miejskich, sekretarki kursów im. Baranieckiego, tudzież kilka spraw o dodatkowe kredyty budżetu r. 1918-19.

REGULACJA PŁAC ROBOTNIKÓW W ZAKŁADACH WOJSKOWYCH. W notatce w sprawie regulacji płac robotników w zakładach wojskowych zaszła pomyłka. Ostatnie zdanie ma brzmieć: W odniesieniu do sprawy żywnościowej obok dodatków aprowizacyjnych zależnych nie od ministerstwa spraw wojskowych, lecz od ministerstwa aprowizacji, przyznano robotnikom z magazynów wojskowych pewną część artykułów, które mogą nabywać po tych cenach, jakie płaca wojskowi.

SKLEPIK DLA INWALIDÓW. Uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy i sklepiku dla inwalidów w barakach szpitala wojskowego nr 4 w Bronowicach pod Krakowem odbyło się w zeszłą niedzielę. Przemawiali ks. kapelan i dowódca szpitala, zachęcając do gorliwego korzystania z tych instytucyj U. Z. — Przygrywała orkiestra szkoły inwalidów.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru na górny kupon legitymacji Nr 33 kończy się z dniem 24 bm. Kupcy rejonowi i konsumy winni złożyć zrealizowane kupony z powyższego okresu we właściwych biurach chlebowych do dnia 28 czerwca włącznie.

Osoby, które dotąd nie pobrały należących racyj cukru, mają zgłosić się po nie w swych sklepach rejonowych względnie konsumach do powyższego terminu, gdyż w przeciwnym razie racje te im przepadną.

NOWELĘ P. T. „PIORUN“, zamieszczoną w zeszłym tygodniu, przetłumaczył nie p. St. Grabiński, znany powieściopisarz, lecz, jak obecnie dokładniej nam doniesiono „I. Grabin“ (pseudonim). Pomyłka powstała stąd, że pseudonim, będący niejako skróceniem nazwiska p. Grabińskiego, wzięliśmy za nazwisko ostatniego z nich, zwłaszcza że rękopis pochodził z Przemyśla, gdzie prof. Grabiński stale mieszka.

Byłoby do życzenia, aby na pseudonimy nie wybierano sobie pierwszych sylab znanych już nazwisk autorów.

SEZON OPEROWY W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO rozpocznie krak. Towarzystwo operowe w dniu 1 lipca br. Na sezon operowy letni pozyskało „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański“ następujących zamiejscowych artystów: Ewę Bandrowską, primadonnę opery lwowskiej, Helenę Łowczyńską, primadonnę opery królewskiej w Belgradzie, Marję Mokrzycką, primadonnę opery warszawskiej, Stanisława Gruszczyńskiego, pierwszego tenora opery warszawskiej, Michała Prawdzica, pierwszego tenora opery poznańskiej, Józefa Stępniowskiego, pierwszego tenora opery w Lublanie, Ignacego Manna, tenora opery lwowskiej, Adama Okońskiego, barytona opery lwowskiej i Franciszka Freszla, pierwszego barytona opery warszawskiej. Nadto Biuro koncertowe pozostaje w pertraktacjach z pp.: Adą Sari, primadonną opery medjolańskiej, Ignacym Dygasem oraz kilku znakomitymi śpiewakami zagranicznymi.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie trzyaktowa komedja amerykańska „Tajemniczy Dżems“, grana swego czasu z powodzeniem na wszystkich większych scenach świata. Rolę tytułową odtworzy u nas artysta miejskiego teatru im. Słowackiego p. Janusz Nowacki, który zalicza ją do swych popisowych kreacyj, obok niego zaś w głównych rolach wystąpią: pp. Krajewska, Malicka, dyr. Kamiński, Jaworski, Korecki, który prowadzi reżyserję tej niezwykle interesującej sztuki, Sarnowski, Lasowicz i inni. Premjera w najbliższą sobotę 26 bm.

Z TEATRU „BAGATELA“. Wczorajsza premjera „Mistrza“ Bahra zgromadziła w „Bagateli“ znowu istne tłumy publiczności, która z zaciekawieniem śledziła bieg akcji i rozkoszując się kreacją znakomitego gościa. „Mistrz“ z K. Kamińskim w tytułowej roli powtórzony będzie dzisiaj, jutro, w piątek i sobotę.

ROCZNICA BEETHOVENA. W bieżącym roku przypada 150 rocznica urodzin Beethovena (ur. 1770 w Bonn). Nietylko Niemcy, ale cały świat kulturalny wystąpi z manifestacją dla genjusza Beethovenowskiego. Dla uczczenia tej rocznicy napisał dr Józef Reiss obszerną monografję jubileuszową, której wydanie przygotowuje z ilustracjami i przykładami nutowemi księgarnia nakładowa Gebethnera i Sp. w Krakowie.

DWA WYROKI ŚMIERCI. Dnia 19 listopada 1918 w restauracji Bednarskiej przy ul. Rakowickiej toczyła się wesoła zabawa. Wśród rozochoconego towarzystwa znajdowali się także M. Golik lat 20 i S. Plewa lat 28. Gdy już towarzystwo całe było podochocone, rozpoczęły się tańce, w czasie których Golik zgubił zegarek. O kradzież zguby podejrzewał jednego ze swoich znajomych Jędrasa i chociaż wkrótce zegarek znalazł się gdzieś pod ławką, Golik podejrzewał nadal, że Jędras podrzucił go. Przyszło do ostrych słów, a od tych do bitki, która wkrótce przeniosła się na podwórze. W obronie Jędrasa stanął Franaszek i pobił Golika, oraz Plewę, a widząc, że sprawa może się dla niego wskutek tego przykro skończyć — uciekł. Jednak Golik i Plewa postanowili zemścić się na ich przeciwniku i zebrawszy kilku przyjaciół po drodze wziąwszy z mieszkania Żuchowiczów karabin, udali się na Prądnik Czerwony gdzie Franaszek mieszkał. Nie zastawszy go jednak w domu, udali się na poszukiwania. Po drodze spotkali żonę Franaszka, której Golik oświadczył, że idzie jej męża zabić i obiecał jej za to dać na utrzymanie 4000 K. Franaszka wkrótce spotkali na podwórzu Jędrasa. Tu przyszło znowu do krótkiej kłótni, w czasie której Golik strzelił do swego przeciwnika i położył go trupem na miejscu.

W poniedziałek przeciwko Golikowi i Plewie rozpoczęła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa, która przeciągnęła się na wtorek. W czasie śledztwa obaj oskarżeni wypierali się winy, tłumacząc się, że zbrodnię popełnili w stanie pijanym. Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali tosamo, trybunał dał sędziom przysięgłym dwa pytania: jedno o morderstwie, drugie dodatkowe, czy obaj oskarżeni działali w stanie nietrzeźwym, na co sędziowie przysięgli odpowiedzieli większością głosów twierdząco co do pierwszego, przecząco co do drugiego. Trybunał więc skazał Golika i Plewę na karę śmierci przez powieszenie, którą na podstawie amnestji Naczelnika państwa zamienił na dożywotnie więzienie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W POGONI ZA BANDYTĄ. S. Prozdownik, żandarm w pogoni za bandytą wyskoczył z pędzącego pociągu między Mydlnikami a Krakowem i doznał ciężkich obrażeń na całem ciele.

POSTRACH PRZEDMIEŚCIA. Wczoraj aresztowano 27-letniego Wojciecha Dyląga, który przed kilku dniami, razem z dwoma takimi samymi drabami, potkawszy na ul. Wawrzyńca dwóch bezbronnych żołnierzy, napadli ich bez powodu. Napastnicy pobili wtedy żołnierzy tak ciężko, że jeden z nich od kilku ciosów tęgim kijem po głowie, odniósł silne uszkodzenia wewnętrzne czaszki i w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala wojskowego.

Dodać należy, że Dyląg był znanym postrachem przedmiejskiej dzielnicy, w której grasował. Napadał on na niepodobających się mu ludzi w biały dzień i bił, tak, że wielu okupywało mu się przy spotkaniu z góry hojnym poczęstunkiem, aby tylko ich pozostawił w spokoju. Przyszła jednak wreszcie „kreska na Matyska“ i sam Dyląg znajdzie na dłuższy czas spokój w areszcie.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj z mieszkania p. Herstein przy ul. Mostowej skradziono biżuterję wartości 30.000 marek. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano 33-letniego Leona Mahlera, szlifierza djamentów.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. We czwartek o godz. 9 odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za duszę śp. Szula Skjoeldrena, majora sztabu jeneralnego, poległego w czasie walk na Ukrainie pod Czertwertynówką. Śmierć tego niepospolitego oficera-pieśniarza okryła żałobą szeregi, wśród których pracował i walczył, przedewszystkiem zaś legjonistów tułaczy II brygady. Nabożeństwo żałobne zgromadzi niewątpliwie wszystkich, którzy pamiętają tego ze wszech miar znakomitego żołnierza Polski odrodzonej.

W INSPEKTORACIE PRACY dla lwowskiego okręgu są do obsadzenia państwowe posady obwodowych inspektorów pracy (VI klasa etatu płac) i podinspektorów pracy (VIII, VII lub VI klasa etatu płac, stosownie do uzdolnienia i czynności). Warunki przyjęcia: nieprzekroczony wiek 40 lat, ukończone studja techniczne, praktyka fabryczna i administracyjna. Podania o te posady, zwrócone do ministerstwa pracy i opieki społecznej, zaopatrzone w „curriculum vitae“, świadectwa, wykazy służbowe, dowód obywatelstwa państwa polskiego i fotografję kandydata, należy wnosić do okręgowego inspektora pracy we Lwowie, Kopernika 42 a.

ZEBRANIE KOŁA KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH odbędzie się w sobotę dnia 26 czerwca br. o godzinie 6 wieczorem w Bibljotece Jagiellońskiej. Na porządku dziennym referaty: dr A. Birkenmajer: „O oprawie rękopisu Bibl. Jagiell. nr. 2470“; dyr. W. Baran: „Najstarszy inkunabuł Bibljoteki ks. Czartoryskich“; K. Piekarski: „Fragment katalogu nakładowego drukarza augsburskiego Jana Baemlera z r. ca 1480“.

Z TOWARZYSTWA FILOZOF. W KRAKOWIE. — We czwartek, 24 czerwca o godz. 6 po poł. prof. dr Czesław Białobrzeski wygłosi odczyt pt. „Budowa atomów i pojęcie materji w fizyce współczesnej“.

W sobotę, 26 czerwca o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji tomistycznej.

Miejsce obu zebrań: sala Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter).

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM, Radziwiłłowska 4 odbędzie się dnia 24 czerwca o godz. 8 wieczór zebranie towarzysko-naukowe, na którem prof. dr Al. Rosner wypowie odczyt pt. „Kobieta jako lekarz“.

WIECZÓR EKSPRESJONISTÓW. W piątek, dnia 25 czerwca br. o godz. 7½ wieczór odbędzie się w sali Domu artystów (plac św. Ducha) trzeci wieczór autorski żywego miesięcznika „Sympozjon“ (nowa krakowska grupa literacka). W programie poezje J. Brauna, W. Dutkiewicza, St. Essmanowskiego, J. Ferstena, J. A. Gałuszki i T. Marusińskiego. Recytacje p. A. Hamerskiej, p. T. Gułkowskiego i p. W. Krasnowieckiego, artysty teatru miejskiego. Poprzedzi słowo wstępne R. Emmowicza. Bilety w cenie 5 i 10 mk. wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE na I-szy i II-gi rok studjów są ogłoszone w budynku szkolnym Akademji (ul. Loretańska 18) oraz będą podane w najbliższym numerze czasopisma górniczo-hutniczego i Przeglądu górniczo-hutniczego w Dąbrowej.

KURS PRZYGOT. DO EGZ. KWALIF. (POWTARZAJĄCY), urządzony staraniem krakowskiego Ogniska nauczycielskiego rozpocznie się dnia 12 lipca i potrwa 6 tygodni. Zadatek 50 mk. Zgłoszenia adresować Karol Balicki. Ognisko nauczycielskie, Kraków, Rynek 29, II p., telefon 3300.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbędą się w dniach 25, 26 i 28 bm. w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2).

POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY urządza „Mistrzostwa Polski w zawodach lekkoatletycznych na rok 1920“ we Lwowie na boisku Tow. zabaw ruchowych w dniach 16 (piątek), 17 (sobota) i 18 (niedziela) lipca 1920. W program wchodzą: I. Biegi: 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5000 m., 10.000 m., 110 m. z opłotkami. 400 m. (4×100) rozstawny, 1600 m. (4×400) rozstawny, 3000 m. drużynowy. II. Skoki: w wyż z rozbiegiem, w dal z rozbiegiem, o tyczce, trójskok w wyż z miejsca, w dal z miejsca. III. Rzuty: kulą, oszczepem, dyskiem (dowolną ręką i oburącz). Obowiązują przepisy polskiego Związku lekkoatletycznego. Termin zgłaszania współzawodników upływa z dniem 10 lipca 1920. Szczegółowy program wysyła się klubom i towarzystwom sportowym równocześnie.

KRAKOWSKIE WESELE Z BRONOWIC MAŁYCH z całym obrzędem weselnym i zabawą taneczną, odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca o godzinie 4 po poł. w parku Krakowskim. „Wesele“, w którem wystąpią nasi dziarscy krakusi i urodziwe krakowianki z Bronowic, będzie jedyną oryginalną zabawą ludową w tym sezonie i ściągnie napewno cały Kraków. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-narodowe VI Koła T. S. L.

WYCIECZKĘ DO WARSZAWY na rowerach na zjazd cyklistów polskich urządza krakowski Klub cyklistów i motorzystów. Wyjazd w piątek, 25 bm. o g. 4 rano. Wycieczka skieruje się na Miechów, Kielce, Radom, Grójec i spodziewa się dotrzeć do celu w sobotę wieczorem. Reszta uczestników zjazdu wyjeżdża koleją w sobotę 26 bm. wieczorem. Podczas zjazdu odbędą się wyścigi cyklistów na Dynasach, z których dochód przeznaczony ma być na Olimpjadę, a co najważniejsza, upełnomocnieni delegaci wszystkich towarzystw kolarskich w Polsce uchwalą statut Związku kolarzy polskich i wybiorą pierwszy wydział Związku, siedziba którego będzie prawdopodobnie Warszawa.

WYCIECZKĘ NA BABIĄ GÓRĘ urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w dniach 27 i 28 bm. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają: dr Durek i Dziedzic codziennie od 6 do 7 wieczorem w Ognisku naucz., Rynek 29 II p.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT P. STAN. GRABSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Powrócił tu z podróży p. Stanisław Grabski, który był wysłany przez swoje stronnictwo w misji dyplomatycznej do Paryża i Londynu.

WALKA Z TYFUSEM W POLSCE. Tel. z Warszawy: Przed kilku dniami wyjechał z Warszawy do Londynu delegat Ligi narodów dr Witt, który bawił w Polsce w celu ustalenia, w jaki sposób Liga powinna pomóc Polsce w walce z tyfusem plamistym. Jak wiadomo, na ten cel postanowiła Liga przeznaczyć dwa miljony funtów szterlingów. Za sumę tę postanowiono zakupić materjałów, niezbędnych do walki z tyfusem plamistym. Ministerstwo zdrowia poczyniło jednak starania, aby materjału tego nie sprowadzano do Polski z zagranicy, lecz aby zainicjować produkcję tegoż w kraju. Po licznych konferencjach, odbytych w Londynie i w Warszawie, ustalono, że niemal wszystkie materjały u nas produkowane być mogą pod warunkiem sprowadzenia odpowiedniej ilości surowca i węgla. Dr Witt wyjechał z tą opinją do Londynu, gdzie zamierza postawić wniosek, powzięty przez ministerstwo zdrowia, w celu pomyślnego załatwienia propozycji ministerstwa.

„Kurjer Warszawski" donosi: Naczelnik komisji dla spraw walki z epidemją pułkownik prof. dr Godlewski komunikuje:

Angielsko-amerykańska misja niesienia pomocy Polsce napotyka na znaczne trudności w pracy i doświadcza całego szeregu przykrości, zwłaszcza w okolicach Zawiercia ze strony ludności, dla której od dłuższego czasu pracuje. Mianowicie część ludności wyobraża sobie, że odzież i żywność nie jest darem misji angielsko-amerykańskiej, lecz pochodzi od rządu polskiego. Ze strony komisarjatu do walki z tyfusem plamistym stwierdzono, że komisja pracuje wyłącznie własnemi środkami i że w całej pracy kieruje się wyłącznie względami humanitarnemi.

LIKWIDACJA WYDZIAŁU KRAJ. Z powodu objęcia b. wydziału kraj. przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, wszyscy stali funcjonarjusze wydziału krajowego, jego zakładów i instytucyj, po złożeniu przepisanej przysięgi względnie ślubowania przechodzą na etat państwa polskiego i stają się funkcjonarjuszami państwowymi.

ZAWIESZENIE PISMA UKRAIŃSKIEGO. Tel. ze Lwowa: Prezydjum dyrekcji policji we Lwowie rozporządzeniem z dnia 19 czerwca zawiesiło wydawnictwo ukraińskiego tygodnika „Prawda".

ARESZTOWANIA W ŁODZI. Organ warszawskiego Bundu podaje, że w Łodzi dokonano rewizji w socjalistycznych związkach żydowskich, gdzie aresztowano wiele osób. Między innemi rewizja odbyła się w „Harfie" i w biurze centralnem żydowskich związków zawodowych. Dokonano też rewizji w mieszkaniach członków zarządu. Dalej dokonano rewizji w lokalu młodzieży socjalistyczno-żydowskiej pod niemiecką nazwą „Zukunft", gdzie aresztowano 14 młodzieńców. W klubie „Zjednoczonych" socjalistów żydowskich aresztowano 17 osób, w czem 3 żołnierzy. Ogółem aresztowano podczas tych rewizyj 50 osób.

STRAJK DOROŻKARZY W KALISZU. W dniu 18 bm. rozpoczął się strajk dorożkarzy kaliskich, którzy są niezadowoleni z rozporządzenia policji, żądającej, aby taksa wywieszona była na widocznem miejscu.

PO 200 MK. ZA POKÓJ. Z Ciechocinka donoszą: Lekarze prywatni i lekarze zakładu leczniczego zwrócili się do ministerstwa zdrowia publicznego ze skargą na panującą w Ciechocinku lichwę mieszkaniową. Właściciele willi pobierają po 200 mk. dziennie za marny pokój z lichem umeblowaniem, żądając zapłaty z góry za cały sezon. Taka drożyzna mieszkań doprowadza do ruiny kuracjuszów. Wobec tego lekarze proszą o wyznaczenie dla Ciechocinka urzędnika dla walki z lichwą i przysłania delegata ministerstwa dla zaznajomienia się z miejscowemi warunkami mieszkaniowemi.

KU CZCI HERBERTA HOOVERA. Skierniewice: Komitet pomocy dzieciom, prowadzący tam akcję dożywiania, zorganizował dnia 30 maja wielką zabawę dla swych pupilów, ażeby dać im prócz codziennego posiłku także i miłą rozrywkę i przypomnieć im imię ich największego przyjaciela, Herberta Hoovera. Zabawę rozpoczął uroczysty pochód dzieci przez miasto, w którym brały udział wszystkie dzieci dokarmiane przez P. K. P. D., zarówno ze szkół, jak z instytucyj. Zabawa przyniosła 7.874 mk. dochodu, który będzie obrócony na dalsze prowadzenie akcji dożywiania.

USZKODZENIE GŁOŚNEJ GRUPY MARMUROWEJ. W parku wersalskim została uszkodzona głośna grupa marmurowa Apollina i nimf.

KATASTROFY W OKOLICACH NEAPOLU. Tel. z Rzymu: Oberwanie się chmury poczyniło wielkie spustoszenia w okolicach Neapolu. Jednocześnie wybuch Wezuwjusza zniszczył wiele domów.

ADOLF CARNOT, brat byłego prezydenta rzeczypospolitej, prezes związku demokratycznego, zmarł w Paryżu.

ZMARLI.

Ś. P. JÓZEF WIZIMIRSKI. Tel. Z Nowego Targu: Pogrzeb ś. p. Wizimirskiego Józefa, zamordowanego przez bojówkę czeską na posterunku plebiscytowym, odbędzie się we czwartek w Łapszach Niżnych o godzinie 9 rano.

Prof. Wizimirski Józef urodził się 10 stycznia 1872 roku w Wiśniczu, do gimnazjum i na uniwersytet uczęszczał we Lwowie, specjalizował się w historji i geografji. Zawód nauczycielski rozpoczął we Lwowie, a następnie kolejno uczył w seminarjum nauczycielskiem w Krośnie i we Lwowie. — W okresie okupacji Kongresówki przez Austrję kierował seminarjum nauczycielskiem w Kielcach, poczem wrócił do Lwowa, gdzie przetrwał okres inwazji ukraińskiej. Korzystając z urlopu, udał się na teren Spisza, skąd pochodzi i gdzie mieszka jego żona i rodzina żony i gdzie był w roku 1919 dwukrotnie przez Czechów internowany, następnie przeniósł się do Warszawy, wezwany przez rząd polski dla objęcia funkcji stenografa sejmowego. Od 15 marca b. r. wezwany przez komitet plebiscytowy, działał na Spiszu, jako sekretarz tego komitetu i był jednym z głównych filarów tej pracy na trudnym i niebezpiecznym terenie. Doskonały mówca, znakomicie znający psychologję ludu, wytrawny działacz oświatowy, w krótkim czasie umiał sobie pozyskać sympatję szerokich mas ludowych, nic więc dziwnego, że był solą w oku agitatorom czeskim, którzy od dłuższego czasu odgrażali mu się i szukali tylko sposobności, aby go zgładzić. Zginął na posterunku, jako ofiara gwałtu i brutalności czeskiej. Towarzyszy mu wdzięczność ojczyzny. Cześć Jego pamięci!

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 23 bm.: „Za króla Sasa" Gurałowskiego.
Czwartek, 24 bm.: „Za króla Sasa" Gurałowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 23 bm.: „Stara komedjantka".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa, 23 bm.: „Mistrz".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Środa, 23 bm.: „Muzykanci wiejscy".

ZAMKNIĘCIE INSTYTUCYJ FINANSOWYCH od 28 do 30 b. m.

Bank Krajowy, Filja w Krakowie, zawiadamia imieniem wszystkich instytucyj bankowych i Kas oszczędności w Krakowie, iż biura tychże instytucyj będą dla P. T. Publiczności od dnia 28 do 30 czerwca b. r. włącznie zamknięte, ze względu na konieczność przeprowadzenia przeliczeń rachunków koronowych na walutę markową. Począwszy od dnia 1 lipca b. r. instytucje bankowe prowadzić będą wszystkie rachunki wyłącznie tylko w walucie markowej. 4795

Repertoar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

Teatr „Bagatela"

„Mistrz", sztuka w 3 aktach Hermana Bahra. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Herman Bahr, którego sztuki niejednokrotnie gościły na scenach polskich, zalicza się do najbardziej teatralnych pisarzy niemieckich. W swej metodzie pisarskiej łączy on kunszt pisarzy francuskich ze skłonnością do budowania tezy a la Dumas. Każda z jego sztuk ma pierwszorzędne zalety teatralne, daje doskonałe role popisowe, a choć filozofja jego bywa czasem naciąganą, pokrywa ją zawsze zręczna budowa i pewne oryginalne błyski myśli, wyróżniające korzystnie twórczość autora „Józefiny" od całej plejady komedjopisarzy niemieckich, żeglujących na płytkich wodach banalności i sentymentalizmu. W wycieczkach w świat mieszczański towarzyszy mu nieodstępnie sarkazm i ironja.

Te wszystkie właściwości występują najwyraźniej w „Mistrzu". Złośliwość autora potęguje się tu do bezwzględności, ironja i sarkazm kolą boleśnie i dotkliwie, a nad całością unosi się pewna gorycz, która stanowi oryginalny jej koloryt.

Bohater sztuki i jej tytułowa postać Kajetan Dor, jest typowym selfmademanem, który w 11 roku życia uciekł ze szkół, był jakiś czas chłopcem okrętowym, a wreszcie został lekarzem bez patentu. W chwili, gdy poznajemy jest już właścicielem głośnego sanatorjum. Głośnym i wziętym stał się dopiero od chwili, gdy wyleczył nogę jednego z członków panującej rodziny książęcej. Zaczynają się przed „mistrzem" schylać czoła, a nawet rektor uniwersytetu i burmistrz miasta przychodzą wyrazić mu hołd z powodu mianowania go honorowym profesorem i doktorem. Tymczasem równocześnie ze sławą i powodzeniem gaśnie jego szczęście rodzinne. Żona zakochała się w pewnym młodym arystokracie, a sprawa ta wychodzi na jaw przy pożarze, jakie wybuchł w majątku hrabiego, gdy z płonącego pokoju jego willi, wyniesiono panią profesorową Dor w niepokojącym negliżu.

Ale „mistrz" wyższy ponad przesądy, chce tę zasadę w życiu zastosować. Ponieważ uznaje zasadę pełnej swobody życia dla mężczyzny, jak i dla kobiety, więc i żonie własnej nie chce tego zabronić, i zdaje mu się, że postępuje wzniośle, przebaczając jej i wyrzekając się wszelkiego ze strony żony zadośćuczynienia. Toga apostoła małżeńskiej swobody zawodzi go jednak — bo żona nie podziela tych ofiarnych poglądów męża. Ona szukała w małżeństwie miłości, a nie znalazłszy jej, poszła szukać pocieszenia w objęciach młodego hr. Wauna. Spokój, z jakim mąż traktuje jej winę, odnosi skutek wręcz przeciwny zamiarowi. Nietylko nie podziwia wielkoduszności męża, ale daje się unieść nienawiści i odrazie, i opuszcza dom jego. Takiego epilogu mistrz nie przewidział. Zazdrość i poczucie upokorzenia łamią mu duszę na zawsze. A mały rezoner, Japończyk dr Kokoro, broniący zasady, że uczucie góruje nad rozsądkiem, uśmiecha się złośliwie, widząc, jak prawda życia obaliła teorję i paradoks.

Tytułowa rola mistrza dała sposobność Kamińskiemu stworzyć jedną z najbogatszych w nuanse i najefektowniejszych kreacyj scenicznych. Tę popisową swą postać przywiózł gość nasz z Warszawy, gdzie „Mistrz" przed ośmiu laty walne odniósł zwycięstwo. Jestto mocna w wyrazie, przedziwna w uwydatnieniu kontrastów psychologicznych kreacja artystyczna, w której Kamiński rozwija zdumiewające bogactwo pomysłowości i artyzmu w wycieniowaniu psychologji mistrza. Sceny, w których uczucie i żal za straconem szczęściem biorą górę nad zimną wolą dumy, należą do arcydzieł aktorskiej roboty, wykwitającej na gruncie wielkiego talentu. „Mistrza" przygotowano i grano na ogół doskonale. Dawno nie oglądana na scenie p. Kozłowska odtworzyła z wielką intuicją i kunsztem rolę wiarołomnej żony, stając w scenie ostatecznej rozmowy z mężem na jednej linji artyzmu ze znakomitym swym partnerem. Trzecią wyborną w ekspresji scenicznej postacią była sylweta japońskiego lekarza dra Kokoro, wybornie naszkicowana przez p. Czarnowskiego. Galerji zespołu dopełnili pp. Fritsche, Brzeski, Czyński i Trzywdar, oraz p. Łącka, która z dobrze uwydatnionym sentymentem zagrała rolę sekretarki mistrza. Kamińskiego witano owacyjnie. W. Pr.

Strajk w Warszawie trwa.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj, wbrew przewidywaniom, nie odbywały się żadne rokowania między magistratem a robotnikami, albowiem magistrat po wczorajszych naradach z udziałem p. Żuławskiego powziął uchwałę, mocą której postanowił, wobec znanej uchwały Rady miejskiej, stanowiska swego nie zmieniać, dopóki przedewszystkiem uchwała ta przez Radę miejską nie zostanie zniesiona.

W następstwie tej uchwały magistratu, p. Żuławski udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych i odbył tam konferencję. Skutkiem tej konferencji było **wystosowanie przez p. Wojciechowskiego pisma do magistratu, domagającego się bezzwłocznego uruchomienia zakładów użyteczności publicznej**, bądź to drogą wejścia w porozumienie z robotnikami, lub też w inny sposób skuteczny, jeżeli to będzie możliwe.

W każdym razie sytuacja przedstawia się zagadkowo i prawdopodobnie dzisiaj strajk trwać będzie w dalszym ciągu.

Zużytkowanie funduszu osadniczego

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów, **normujące zużytkowanie funduszu osadniczego,** przeznaczonego do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemskiego: »Przekazany temu Urzędowi fundusz osadniczy w wysokości **70 miljonów marek** przeznacza się: 1) w kwocie 50 miljonów mk. **na udzielanie kredytu gruntowego i inwestycyjnego** przy nabywaniu lub dzierżawieniu ziemi; 2) 10 mil. mk. na popieranie społecznych przedsięwzięć niespekulanckich, mających na celu ułatwienie polskim inwalidom wojennym, o ile uzdolnieni są do pracy na roli, bezrolnym, małorolnym i pracownikom rolnym, pobudowanie się i zagospodarowanie przez dostarczenie im inwentarza żywego, martwego i nasion; 3) 10 mil. mk. dla urzędu osadniczego w Poznaniu na udzielenie niskoprocentowych drobnych pożyczek osadnikom.

Łódź dba o oświatę swoich dzieci.

Łódź, 23 czerwca (Tel. wł.) Jak dzienniki tutejsze donoszą, **Łódź jako pierwsze miasto na terenie byłej Kongresówki, które w roku szkolnym 1919/20 przeprowadziło powszechne nauczanie,** pragnąc utworzyć odpowiednie warunki dla pracy oświatowej, przystąpiło do budowy szeregu gmachów, przeznaczonych specjalnie dla szkół powszechnych. Pierwszy gmach stanie przy ulicy Zagajnikowej. Z racji założenia kamienia węgielnego, odbędzie się uroczysty obchód 26 bm.

Z terenów plebiscytowych.

NOWY DOWÓDCA KOALICYJNY W CIESZYNIE.

Lyon, 23 czerwca (PAT). **Francuski jenerał de Corn przybył dnia 17 bm. do Cieszyna** i objął dnia 18 bm. dowództwo nad wojskami koalicyjnemi.

KRWAWE STARCIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 23 czerwca. W niedzielę 20 czerwca popołudniu przyszło **w Golinie pod Opolem do krwawych starć między Polakami a Niemcami.** Odbywało się tam zebranie miejscowego Koła Oświatowego, na które przybyło dwóch delegatów tego towarzystwa pp. Małecki i Ciechaczek. Po zebraniu udali się oni do miejscowej apteki p. Michalskiego. Tłum Niemców zebrał się przed apteką i zaczął demonstrować przeciw Polakom. Niemcy zamiejscowi, prowadzeni przez Niemców z Opola, rzucali do okien kamieniami i usiłowali wtargnąć do wnętrza, aby aptekę zdemolować. Michalski wezwał Niemców, aby się usunęli. Nie odniosło to wcale skutku, przeciwnie, Niemcy wtargnęli do wnętrza apteki, domagając się wydania dwóch Polaków. Wtedy p. Michalski **w obronie własnej i swej rodziny użył broni.** Po stronie Niemców było dwóch zabitych. Sicherheitswehr jak zwykle zjawiła się dopiero po całem zajściu. Uwięziła ona pp. Michalskiego, Małeckiego i Ciechaczka i odstawiła ich do Opola. Dotychczas nie wiadomo, co się z nimi stało. Polacy zwrócili się do komisji aljanckiej, aby rozpoczęła w tej sprawie śledztwo.

NIEMCY GÓRNOŚLĄSCY PROTESTUJĄ.

Bytom, 23 czerwca (PAT). Rada **miejska** w **Gliwicach** wysłała do komisji rządzącej w Opolu swojego delegata **z protestem przeciwko rzekomym gwałtom żołnierzy francuskich w Gliwicach,** i z żądaniem usunięcia żołnierzy francuskich z miasta. Delegat ten na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej w Gliwicach oznajmił, iż **komisja rządząca memorjału w tej sprawie nie przyjęła,** o uchwale rady miejskiej dowiedziała się już z gazet.

TRWAŁOŚĆ MISJI SIR TOWERA.

Gdańsk, 23 czerwca (PAT). Jak donosi »Danziger Zeitung«, naczelny komisarz sir Reginald Tower pozostanie po ukonstytuowaniu się wolnego miasta Gdańska jako nadkomisarz ententy.

Narady w Boulogne.

Boulogne, 22 czerwca (Hav.) Dzisiaj o godz. 10 min. 30 przybył tu marszałek Foch, Millerand, Marschal, Venizelos, Chamberlain, oraz marszałek Wilson. Pierwsze posiedzenie trwało półtorej godziny. Komunikat urzędowy, wydany po ukończeniu posiedzenia, w którem uczestniczyli przedstawiciele Włoch, Japonji, Belgji i Francji, mieści następujący program konferencji: 1) **odszkodowanie Niemiec,** 2) **rozbrojenie Niemiec,** 3) **sprawy wschodnie,** 4) **sprawy rosyjskie.** Obrady, prowadzone w ciągu posiedzenia porannego, tyczyły kwestyj finansowych i militarnych. Rzeczoznawcy finansowi, mający zbadać projekty wcześniejsze, mają wieczorem przedłożyć konferencji tekst uchwał wspólnych. Jednocześnie Foch i Wilson przygotowują projekt noty, mającej być wysłanej do Niemiec, dotyczącej rozbrojenia, zarówno liczebności armji, jak i zapasów materjów wojennych. Według informacyj przedstawiciela ag. Havasa, konferencja wobec zbliżania się oddziałów Mustafa Kemala paszy do Dardaneli, zajmie się **kwestją turecką jako sprawą nagłą.**

Anglja przyjmuje pomoc Grecji.

Horsea, 23 czerwca. (PAT). Anglja przyjęła **propozycję premjera greckiego,** który zaofiarował **pomoc armji greckiej** przeciwko Turkom w Azji Mniejszej.

Różne wiadomości polityczne.

Wojska włoskie ukończyły ewakuację Czarnogórza, zajętego niezwłocznie przez armję jugosłowiańską.

Oddziały tureckie nacjonalistyczne napotykają jedynie słaby opór i zyskują na terenie. Obszedłszy Ismid, oddziały Mustafy Kemala paszy posuwają się naprzód. Wojska rządowe cofają się.

W Teheranie wykryto **spisek przeciwko szachowi i ministrom.** Podjęto kroki ostrożności.

Dnia 28 b. m. wznowione będą układy **ekonomiczne przedstawicieli przemysłu francuskiego i niemieckiego.**

Konstytuowanie się rządu niemieckiego nie jest jeszcze skończone, ponieważ Fehrenbach ma jeszcze rokować z nowemi partjami rządowemi w sprawach narodowych, przyczem odgrywa pewną rolę także **wzgląd na życzliwą neutralność socjalistów większości.** Wysocy urzędnicy polityczni pozostają na razie niezależnie od swojego stanowiska partyjnego przy swoich urzędach. Także szef kancelarji Rzeszy, sekretarz stanu Albert, który wskutek zmiany gabinetu podał się do dymisji, pozostaje na swoim urzędzie.

Donoszą z Berlina, że prezydent Rzeszy mianował **Fehrenbacha kanclerzem Rzeszy.** Fehrenbach przyjął nominację. Jest nadzieją, że rokowania w celu utworzenia gabinetu będą wkrótce ukończone.

Dotąd niema jeszcze ostatecznych danych o wyniku **wyborów w wielkim Berlinie.** Prasa przypuszcza wybór 125 socjalistów i 100 reprezentantów mieszczańskich.

»Echo de Paris« dowiaduje się, że sojusznicy dali do zrozumienia Niemcom, że **w razie niepłacenia należności, wezmą pod kontrolę niemieckie dochody celne.**

Jak donoszą »Times«, Ruanda i Urundi w dawnych **niemieckich kolonjach afrykańskich mają** być oddane Belgji, zaś **linja kolajowa do Kairo pozostanie w rękach angielskich.**

SKŁADKI

W administracyi „N. Reformy" złożono:

Na Biały Krzyż: Uczenice seminarjum naucz. żeńskiego im. S. Muennichowej 219 mk. 24 fen.; Smulowicz 100 mk.

Na kolonje wakacyjne uczniów szkół średnich: Marceli Stein 140 mk.; Kenner Fussmann 105 mk.

Dla Komitetu plebiscytowego: Uczniowie I i IV kursu Akademji handlowej 157 mk. 75 fen.; Smreczynski Stanisław, zebrane od uczenic IV kursu seminarjum im. Preisendanza 121 mk.

Na flotę polską: Uczniowie gimnazjum im. H. Sienkiewicza 348 mk. 95 fen.

Na Skarb państwa: Dzieci szkoły XLI w Płaszowie 230 mk. 20 fen.

Na plebiscyt spisko-orawski: Grono profesorów wyższej szkoły przemysłowej 400 mk., zamiast wieńca na trumnę śp. kolegi Edwarda Medweckiego; urząd pocztowy Kraków VI 400 mk.; Jerzy Kontny za pośrednictwem J. P. 100 mk.

Na zakład F. Żurowskiej: Rodzina E. Smidowiczów 200 mk., zamiast wieńca na trumnę śp. Romana Żurowskiego.

Na Tow. ratunkowe: Biesiara Wojciech i Rzepka Wojciech 30 mk.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 22 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	86'—	88'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	88'—	90'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	91'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1919	82'—	84'—
4% poż. m. Lwowa	81'—	83'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	91'—	92'—
4% obl. kom. Banku kraj.	88'—	90'—
4% obl. kolej Banku kraj.	86'—	88'—
4½% listy zast. Banku kraj.	94'—	95'—
4% listy zast. Banku kraj.	92'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	94'—	95'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	92'—	93'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	94'—	95'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	94'—	95'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	94'—	95'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	92'—	93'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	530'—	560'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445'—	485'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	260'—	300'—
Zieleniewski	1425'—	1525'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1350'—	1450'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. gorn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	—'—	—'—
Transakcja	2000'—	1750'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	390'—	420'—
Marki niemieckie po 1000	400'—	435'—
Transakcja		432'—
Ruble carskie po 500	240'—	260'—
Transakcja		252'—
Ruble carskie po 100	230'—	250'—
Ruble dumskie	60'—	70'—
Dolary amerykańskie	135'—	155'—
Transakcja	148'—	144'—
Dolary kanadyjskie	115'—	130'—
Transakcja		125'—
Lei rumuńskie	340'—	360'—
Transakcja		352'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	438'—	440'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja		103'50

GIEŁDA LWOWSKA z 22 czerwca: Funty szterlingi 581, 651, marki niemieckie po 1000 — 427, 441, marki niemieckie po 100 — 413, 427, w transakcjach 420, lei rumuńskie po 500 — 343, 357, dewizy na Londyn 560, 700, na Zurych 3010, 3150, na Pragę 364, 385, na Berlin 420'50, 444'50, w transakcjach 435, Nowy York 143'50, 157'50, 148, Medjolan 840, 910.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 22 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy 1915-16, wartość kuponu 2,91,6, żądano 214, poszukiwano 208, 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1917, wartość kuponu 2,85, transakcje 99'25, do 99'75, żądano 101, poszukiwano 98, 5% oblig. Banku ziemskiego 1.04.1, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie 4.49,5, transakcje 207 do 205, żądano 208, poszukiwano 203, 4% ziemskie wartość kuponu 3 99,6, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2,24,8, w transakcjach 225'50 do 224'50, żądano 227, poszukiwano 223, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2 02,3, żądano 212, poszukiwano 207, 6% banku kred. hipot. wartość kuponu 2,63,6, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty: Ruble carskie setki 246, 251, 250'50, pięćsetki 251'50, 253'50, 250, ruble dumskie większe 69'75 do 60, mniejsze 47 do 46'50, funty szterlingi 570, 580, dolary Stanów Zjednoczonych 154, 148, 148'75, kanadyjskie dolary 124, 127, marki niemieckie po 1000 — 415, 408, 410, mniejsze 405, 404, lei 3'22½, 3'35. Czeki na Paryż 12'70, na Szwajcarję 29'75, 29'25, Berlin 420, 415, 419'50, Wiedeń 103, 107.

KURSA GIEŁDY WALUTOWEJ PARYSKIEJ z dn. 21 bm.: Londyn 49'87, Nowy York 12'53, Belgja 104'75, Hiszpania —, Włochy 75'75, Rumunja 28, Szwajcarja 228'25, Wiedeń —, Praga 29, renta francuska 3% — 57'95, renta francuska 4% 1917 r. 71, renta francuska 4% 1918 r. 71'70, renta francuska 5% 82'20, renta francuska 5% 1920 r. 101'50. Giełda towarowa nienotowana.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Tel. z Warszawy: Na posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców w magistracie miasta Warszawy zapadła uchwała, wzywająca ogół przemysłowców, by pracownikom swoim umożliwił subskrybowanie pożyczki odrodzenia przez zaliczkowanie gotówki, a następnie ściągał deklarowane kwoty w drodze potrąceń z płac. Czyn ten będzie miał dla materjalnego wyniku subskrypcji wielkie znaczenie.

KONFERENCJA Z NIEMCAMI W SPRAWACH KOLEJOWYCH. Tel. z Warszawy. Onegdaj przybyli do Warszawy na zwołaną przez ministerstwo spraw zagranicznych konferencję w sprawach kolejowych, przedstawiciele władz kolejowych niemieckich. Konferencja odbędzie się dzisiaj w ministerstwie kolejowem.

RZĄD WŁADYWOSTOCKI PUSZCZA NOWE BILETY BANKOWE. Według informacyj ze źródeł angielskich, rząd we Władywostoku ma zamiar puścić w obieg nowe bilety bankowe, wartości 150 miljonów rubli, gwarantowane złotem, srebrem i platyną. Kruszec ten szacują na 71 miljonów rubli zł. Bilety, będące obecnie w obiegu, będą wymienione po 50 proc. nominalnej wartości.

DALSZY SPADEK CEN BAWEŁNY. Z Nowego Jorku donoszą o nowym spadku cen bawełny, dochodzącym do 96/100 punktów.

TARG NA BYDŁO W MARSYLJI zaznacza w tym tygodniu znaczną zniżkę cen. W przeszłym tygodniu płacono za woły i krowy pierwszej jakości 725 do 790 fr. za 100 kg., drugiej jakości 600 do 750 fr., barany i owce pierwszej jakości 875 do 1000 fr., drugiej jakości 750 do 875 fr., cielęta pierwszej jakości 875 do 1000 fr., drugiej 800 do 875. W tym tygodniu płacono: woły i krowy pierwszej jakości 650 do 700 za 100 kg., drugiej jakości 600 do 650, barany i owce pierwszej jakości 750 do 850, drugiej jakości 650 do 750, cielęta pierwszej jakości 800 do 900, drugiej 700 do 800.

Ignacy Humnicki: Sprawcy drożyzny i sposoby ratunku. Apel do wyborców i całego narodu. Warszawa, 1920.

— »ARGUS«. Samouczek francuski. Opracował St. Goldman. Kraków, 1920. Część I. i II.

— »ARGUS«. Samouczek angielski. Opracował St. Goldman. Kraków, 1920. Część I. i II.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Drowi Janowi Gaikowi w Krakowie za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby (Ischias) dziękuję z całego serca.
4803 Kasper Schneider.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej Matki naszej bł. p. Bronisławy Kräutlerowej i pospieszyli ze słowami pociechy, a w szczególności za troskliwą, bezinteresowną, pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby WPanom **Drowi S. Lustigowi i J. Lieheskindowi** ślemy na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać!« DZIECI.

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 23 czerwca 1920 r.
OFIARA
wspaniały dramat w 5 aktach z epilogiem.
W głównej roli wystąpi znakomita artystka
HENNY PORTEN

UCIECHA
od 22 czerwca 1920 r.
Mały rozbitek
znakomita komedja amerykańska w 4 aktach, z prześliczną ulubienicą Krakowa **MARY MILES.**
Ponadto inne obrazy.

WANDA
od 22 do 27 czerwca 1920 r.
Barjera śmierci
dramat na tle szpiegowskiem w sześciu aktach z urzeczną Włoszką **MARJĄ ZOLA.**
Wspaniałe zdjęcia, zajmująca treść.

PROMIEŃ
od 22 czerwca 1920 r.
„SZAKALE"
sensacyjny dramat włoski w 4 akt
TEŚCIOWA
komedja amerykańska w 2 aktach z **Chaplinem.**
4650 6 7

ZACHĘTA
od 17 czerwca 1920 r.
„PANOPTA"
absurdalny dramat detektywiczny w 6 aktach, ze słynną akrobatką duńską **EMILJĄ SANNOM** w roli tytułowej.

LUBICZ
od 21 czerwca 1920 r.
Marja Stasiewska
prześliczny dramat w 5 częściach. W głównej roli **LYA MARA.**
Ponadto doskonała komedja
Energiczny urzędnik

OPIEKA
od 22 do 24 czerwca 1920
Strefa śmierci
dramat antyczny w 5 częściach. Jedno z największych arcydzieł wytwórni Pathe Frères.
Ponadto **Dziennik Pathego.**
Cały dochód dla inwalidów

Drogisty (ki) oraz praktykanta poszukuje drogerja „pod gwiazdą" w Rzeszowie. 4679 1 2

AZOTAN BAROWY
(Baryumnitrat)
ilości 1000 kg do sprzedania.
Thorn, Kraków ul. Gazowa 8.
4757

Do sprzedania
bluzy, suknie białe, czarne, balkowe, kołnierze batystowe. „Wanda", ul. Karmelicka 28, II p., front.
4759

Do sprzedania
wózek dziecięcy otomany nowe, kryte płótnem i materją. Ul. Kopernika l. 24, parter, na lewo.
4761 1 2

300 marek wynagrodzenia
za zwrot pozostawionego na ławce w Parku Jordana dnia 20 b. m. lotesu z zapiskami. — Zwrócić proszę do zakładu witraży S. G. Żeleńskiego, Aleja Krasińskiego 23.
4762 1 2

1000 kg jałowcu
do sprzedania. Wiadomość: ul. Józefa [illegible] Siemeringa. 4766

Zdolnych panien
z praktyką biurową, poszukuje kantor Braci Safier, plac Dominikański 1. Zgłoszenia między godz. 12—1 w południe. 4767 1 2

Szafa i komoda
jest do sprzedania. Ul. Gazowa 7, II piętro, na lewo. 4779

ROWER
(Waffenrad), kredens, szafa, koszyczek z brązu, pleciony, wielka płachta nieprzemakalna zaraz do sprzedania. Wielopole 10, ol., part. wprost bramy. 4780

Do sprzedania
futra damskie, piżmaki, garnitur skunkowy, sypialnia mahoniowa, płaszcz czarny, kostjum jasny, rakieta. Kraków, ul. Pędzichów 22, II p., przed południem. 4781

BUNDA
z najlepszej chimalaji przedwojennej (męska), na wełnianej podszewce i podwatowana do połowy, jak nowa, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Florjańska 24, II p., front. 4784 1 3

Wiktorya Terlecka
magazyn mód w Mielcu
poleca, na sezon letni, wielki wybór kapeluszy damskich, męskich i dla dzieci — kapelusze żałobne, krepa, gaza i wszelkie inne przybory. 3514 6 6

Naprawy „Primusów"
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Müller i Pochalski.
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7—8, w podworcu (dawne biuro „Lot") lub Wytwórnia: ul. Czysta 11.
3662 9 10

Łapki na muchy!
Pierwszorzędna jakość. — Dla odsprzedających próbki. — **J. Bergmann, Wiedeń, V., Kohlg. 46, drzwi Nr 2.** 4660 2 2

Magazyn broni
R. Glinicki i Ska
Kraków, ul. Szewska 2
kupuje używaną broń jak: strzelby, brauningi, rewolwery, pistolety, floberty, pałasze i t. d. także i antyczną broń jako też bierze się w komis.

Nauczycielka
lat 35, inteligentna, sympatyczna i gospodarna, o pięknym charakterze, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z człowiekiem inteligentnym i szlachetnym, na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod „Jarosława" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4774

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie piśmienne lub ustne Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 4 I p., **w oficynie.**
3651 0 10

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE
KRAKÓW W. BUJAŃSKI KRAKÓW
założ. w roku 1880 — założ. w roku 1880
ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., telefon 19
uskutecznia spedycję wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 1 3

AUTOBUSY
„Fiat"-Torino 45 HP. 4-cylindrowy na 12 osób, na pneumatycznych gumach - - - - -
„Dellaunay-Bellville" 60 HP. 6-cylindrowy na 18 osób, pełne gumy - - - -
oba w najlepszym stanie natychmiast do użycia mają na sprzedaż
Warsztaty ślusarsko-mechaniczne 4754 1 3
Schmidt i Zaczkowski, Lwów, ulica Kopernika 16.

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4138 3 3

Kupię łóżko
nakrycie na stół i na łóżko w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Łóżko"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4720 2 3

Kilka Kamienic
w śródmieściu, cena od 2 miljonów marek, **willę nową,** 7 pokoi z łazienką, **wolne** dla kupującego, $^3/_4$ morga ogrodu, budynki gospodarcze, wszystko murem otoczone, 25 minut dorożką z rynku, cena 420 tys. marek — sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, konces. biuro kupna i sprzedaży realności, ulica Szewska 5, telef. 2248. 4615 2 4

Mieszkanie
z 4 pokoi i kuchni z wszelkim komfortem przy ul. Grodzkiej, **zamienię** na inne mieszkanie z 4 pokoi i kuchni w bocznej ulicy śródmieścia. Zgłoszenia listowne pod „**Zamiana**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4601 2 2

Mundantkę
piszącą biegle na maszynie, przyjmie **zaraz** kancelarja **adw. Dra Ostrowskiego,** ul. Szewska 20. Stenografja pożądana. 4699 2 2

Wanien emaliowanych, piecyków, [illegible] i innych materjałów instalacyjnych dostarcza natychmiast
W. BRIBRAM
Biuro techniczne
Dziedzice, (Śląsk Cieszyński).
4575 9 2

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa. Kraków, ul. Szeroka 32. 4582 4 20

Centrala fotograficzna
„Studio"
poszukuje
do zakładu fotograficznego
ekspedjentki i kasjerki,
do zakładu portretowego
[illegible] siły do [illegible],
do składu przyborów fotograficznych
ekspedjenta.
Zgłoszenia osobiste między godziną 12—1.
Centrala fotograficzna
„Studio"
Kraków, ulica Florjańska 31.
4434 3 3

Poszukujemy intelig. stenotypistki
polsko-niemieckiej. Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę, z dłuższą praktyką. Zapłata wedle umowy i całodzienne utrzymanie we własnem kasynie. Własnoręcznie pisane zgłoszenie konieczne. „Karpaty", Kraków, ul. Szewska 4. 4744

KALKA.
Pierwsza galicyjska fabryka papieru chemicznego
Lwów, ulica Krasickich 18.
Indygo (kalka do ołówka) — Taśmy do maszyn
Karbon (kalka do maszyny) — Papiery parafinowe
Papiery i farby do cyklostyli. 4752 1 3

PNEUMATYKÓW
GUM PEŁNYCH, PRZYBORÓW AUTOMOBILOWYCH
DOSTARCZA 2824 6 0
ESHAPE
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA 4. TELEFON 3476.

L. 51.038/17b. 4715

Obwieszczenie.

Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie **mundurów dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych** z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu wykonania mundurów przysługuje ministerstwu poczt i telegrafów.

Powierzone ma być wykonanie a) mundurów dla lwowskich funkcjonarjuszów (około 400 osób), b) dla listonoszów i sług wiejskich, podległych Lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów. Mundur składa się z kurtki i spodni. Oferty na wykonanie mundurów tylko jednej z grup, podanych wyżej pod a) lub b) są dopuszczalne, jak z drugiej strony Dyrekcja poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo powierzenia wykonania tylko jednej z tych grup, choćby oferowano na obie, albo, stosownie do okoliczności, nie powierzenia wykonania mundurów wogóle, choćby oferta była najkorzystniejsza dla Skarbu państwa. Termin wykonania całego zapotrzebowania mundurów ustanawia się na 2 miesiące, a dla mniejszych ilości na jeden miesiąc od dnia zawiadomienia o powierzeniu dostawy i wezwania do podjęcia materjałów krawieckich.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych sukien podawać należy loco urząd gospodarczy Dyrekcyi poczt we Lwowie, plac Smolki, 3, w walucie markowej, cyframi i słownie, netto kasa bez skonta.

Wadjum nie potrzeba składać, kaucję złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty, należycie ostemplowane, wnosić należy **najpóźniej do końca czerwca b. r. godzina 13** w wydziale IVb. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie (plac Smolki 3, II piętro). Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się 1 lipca b. r. o godzinie 12 w tym samym lokalu; uwiadomienie zaś o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzji ministerstwa, względnie do 14 dni, licząc od dnia otwarcia ofert. Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy firmowo podpisać i do oferty dołączyć.

Na żądanie dostarczy Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów potrzebnych egzemplarzy tego zarysu, podobnie jak formularza na wnieść się mającą ofertę, bezpłatnie.

Małopolska Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1920 r.

Bieniawski.

Obraz A. Grabowskiego
do sprzedania w sklepie Passakasa, plac Marjacki 9. 4645 2 3

Pierwszorzędny krawiec męski
przyjmuje wszelkie zamówienia: reperacje oraz nicowanie po cenach umiarkowanych. Ch. Kann, Kraków, ul. Kołłątaja l. 9. 4665 2 2

Oddam za swego
chłopczyka 3½-letniego, ładnego blondynka, zdrowego i dobrze rozwiniętego. — Wiadomość: Rynek główny 13, I piętro. 4676 2 2

BUCHALTER (KA)
o ile możności z praktyką, oraz
PRAKTYKANT BIUROWY
z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, znajdzie posadę na korzystnych warunkach w większem biurze.
Udokumentowane oferty wnosić do Towarzystwa ubezpieczeń „Dunaj", ul. św. Gertrudy 24. 4524 2 3

Zawiadomienie.
Zarząd kursów naukowych „Matura"
Kraków, Grodzka 32, II piętro
zawiadamia P. T. interesowanych, że w najbliższych dniach otwarte zostaną **wakacyjne kursa, repetytoryjne zbiorowe,** do terminu jesiennego b. r., a mianowicie:
1) **Kurs gimnazyalno-realny,**
2) **Kurs seminaryalny,**
3) **Kurs wydziałowy nauczycielski.**
Na kursa powyższe mogą być przyjęte osoby, które przy próbnym egzaminie wykażą odpowiednie przygotowanie. — Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj kierownik fachowy od 25 maja w kancelaryi kursów od godziny 3 do 4 po południu. 4052 4 4

ULTRAMARYNA
Najstarsza w kraju i największa fabryka ultramaryny do bielizny i celów malarskich
SETZER i WERNER w Warszawie
po przerwie **została znów uruchomiona.**
Oferty i próby wysyła na żądanie.
Kantor fabryczny:
= Warszawa, ulica Solec 39. =
4557 2 2

B 763/20. 4156 3 3

Ogłoszenie.

Posada dyrektora tutejszej miejskiej rzeźni jest zaraz do objęcia. Reflektanci winni być w posiadaniu aprobacyi na lekarza-weterynarza. Pobory podług kl. IV. pragmatyki miejskiej (odpowiadającej kl. 8 rozporządzenia N. R. L. z dnia 31 lipca 1919 r.):
a) pensya podstawowa 8000 mk;
b) dodatek starszeństwa za każdy rok $^1/_{50}$ pensyi podstawowej;
c) dodatek na żonę $^1/_8$ od a) i b);
d) dodatek na każde dziecko niżej 18 lat $^1/_{25}$ od a) i b);
e) bieżący dodatek drożyźniany 20% od a), b), c) i d);
f) nadzwyczajny dodatek drożyźniany 50% od ogólnej pensyi. Oprócz tego wolne mieszkanie, z prawem używania większego ogrodu owocowego i warzywnego przy domu i dobra sposobność wykonywania dobrze opłacającej się praktyki prywatnej.

Piśmienne odwrotne zgłoszenia z dokładnym życiorysem i załączeniem uwierzytelnionych kopij świadectw, przyjmuje niżej podpisany

Magistrat.

Gniezno, dnia 17 maja 1920 r.

Kominy fabryczne
żelbetonowe, o 20—30% tańsze od kominów z cegły, oraz wszelkie budowle, wchodzące w zakres budownictwa fabrycznego, jakoto: 4550 3 3
hale fabryczne, kotłownie, obmurowanie kotłów, silosy, wieże wodne, domy urzędnicze i robotnicze i t. d. ze wszystkich materjałów — projektuje i wykonuje
„ŻELAZOBETON"
Spółka dla budowli przemysłowych z ogr. odp. w Krakowie, ulica Zielona L. 10.

Wiedeński Bank Związkowy
filja w Krakowie
poszukuje
ukwalifikowanych urzędników
ewentualnie **urzędniczek**
do natychmiastowego wstąpienia, na korzystnych warunkach.
Zgłoszenia przedkładać należy do rąk kierownika buchalterji. 4697 2 5

MUSZTARDĘ
w ładunkach wagonowych i na beczki po cenach konkurencyjnych poleca 4755 1 3
Dom handlowy na Kujawach „LECH"
Spółka z ogr. odp. we Włocławku. Adres telegr.: **Lech-Włocławek**

Towarzystwo Transakcyjne dla Handlu i Przemysłu
Spółka z ograniczoną poręką
Kraków, ulica Wolska L. 3, telefon 1209
przeprowadza i finansuje transakcje handlowo-przemysłowe.
Generalna reprezentacja i sprzedaż szkła taflowego wyrobu „KRAJOWEJ HUTY SZKŁA" w DĄBROWIE obok Jaworzna (Małopolska).
Adres telegraficzny: **Transakcja Kraków.** 4528 2 2

Kupię kilka wozów meblowych.
Zgłoszenia pod **„Wozy meblowe"** do **Biura ogłoszeń „Lot", Sp. z o. p., Kraków, ul. św. Jana 3.** 4740 1 3

Międzynarodowy jarmark
we Frankfurcie n/M.
Jesienny jarmark odbędzie się 3—9 października b. r.
Projektowany jest kolektywny udział polskich eksponentów, celem utworzenia **„Polskiej wystawy"** przedmiotów do wywozu. 4751 1 2
Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do dnia 10 lipca b. r.
Franciszek Rosenbaum
Warszawa, ul. Jasna L. 8.

Kupię majątek ziemski
w Galicyi zachodniej lub wschodniej; zalicz[illegible] do $1^1/_2$ miljona marek. — Szczegółowe ofert[illegible] pod **S. J.** poste restante **Krynica.** 4583 2 3

PNEUMATYKÓW
używanych, z demobilu włoskiego, marki „Michelin" i „Pirelli", w dobrym stanie, od **2000 marek dostarcza natychmiast**
SPÓŁKA „AUTO"
w Krakowie, ul. Grodzka 43, I. p.
między godziną 10—12 przed południem i 4—5 po południu.
Telefon Nr 212. 4629 2 2 **Telefon Nr 212.**

L. 1029/20 K. G. 4726 2

Ogłoszenie.

Sekcja gospodarcza departamentu spraw morskich Warszawa, plac Zbawiciela l. 12, poszukuje w drodze przetargu ofertowego następujących materjałów i artykułów mundurowych:
15.000 mtr. sukna ciemnogranatowego na ubranie marynarskie;
8.000 mtr. sukna ciemnogranatowego na palta marynarskie;
8—10.000 par koszulek trykotowych letnich marynarskich z krótkiemi rękawami, kolor biały w niebieskie paski;
8.000 ręczników;
8.000 chusteczek do nosa;
4.000 menażek z pokrywkami;
4.000 widelców i łyżek;
4.000 nożyków marynarskich;
4.000 kubków.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na mundury marynarskie" należy składać do Sekcyi gospodarczej departamentu spraw morskich, referat mundurowy, Warszawa, plac Zbawiciela 12, najpóźniej do dnia **1 lipca b. r.**

W ofercie podać wszelkie warunki dostawy, ceny i termin dostawy.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.